Nr. 149. Piątek, 3. Lipca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. zamianować Najmiłościwiej posła na Sejm, Stanisława hr. Badeniego, Marszałkiem krajowym w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie rolnictwa, dr. Eugeniuszowi baronowi Schlosserowi, tytuł i charakter szefa sekcyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej staroście w Galicyi, Pawłowi księciu Sapieże, przy sposobności dobrowolnego jego ustąpienia z czynnej służby państwowej, tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł: radcę sądu krajowego naczelnika sądu powiatowego w Chrzanowie, dr. Alfonsa Małdzińskiego do Krakowa, radcę sądu krajowego w Wadowicach, dr. Salomona Merza do Tarnowa, i radcę sądu krajowego naczelnika sądu powiatowego w Kolbuszowej, Celestyna Męcińskiego do Rzeszowa;

dalej zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy sądowych: Stanisława Czachurskiego w Nowym Sączu dla Jasła, Floryana Popiela w Krakowie dla Krakowa, Dawida Spitzera w Tarnowie dla Rzeszowa oraz zastępcę prokuratora Państwa Maryana Szwarcenberg-Czernego w Nowym Sączu dla Wadowic.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 lipca.

Mieliśmy już sposobność wykazać, jak pomyślny wynik przyniosły żywiołowi polskiemu ostatnie wybory do parlamentu niemieckiego. Wprawdzie liczebnie przyrost nie jest wielki, ma on jednak o tyle doniosłe znaczenie, że teraz Koło polskie będzie mogło stawiać samodzielnie wnioski, nie potrzebując prosić o podpisy innych stronnictw. Regulamin bowiem Izby żąda przy każdym wniosku co najmniej 15 podpisów.

Co do ogólnego znaczenia wyborów dają się słyszeć najrozmaitsze sądy. W Niemczech organa różnych stronnictw tłómaczą je — każdy ze swego stanowiska w odmienny sposób; w rzeczywistości z ogólnego wyniku to jest najważniejsze, że stosunek głosów przesunął się na lewo, głównie w skutek przyrostu mandatów socyalno-demokratycznych. Stąd nie trudno wysnuć wniosek, że w nowym parlamencie pomyślniej, niźli dotąd, ułożą się stosunki dla odnowienia traktatów handlowych, natomiast kwestye armii i marynarki muszą być przygotowane na większą jeszcze, niźli bywało w dawnym składzie Izby, opozycyę.

Ze wszystkich stronnictw bodaj czy nie agraryusze ponieśli najdotkliwszą klęskę. Nie zdołali oni wprowadzić do nowej Izby żadnego ze swych prawdziwych przywódców, z tych, którzy stanowili nietylko powagę, lecz także siłę stronnictwa. Zdani oni będą odtąd na łaskę innych partyj. Jestto fakt niemałej doniosłości ze względu na ugrupowanie się interesów w ciele ustawodawczem, które przez szereg lat ostatnich wysuwało niemal stale sprawę agrarną na plan pierwszy. Teraz przyszła kolej na inne sprawy, a przewidzieć nie trudno, że znajdą się wśród nich i takie, które mogą rządowi sprawić wiele kłopotu.

Wnosząc jednak z oświadczeń półurzędowych, rząd nie uważa dokonanych wyborów za swą klęskę, a przedewszystkiem nie obawia się o to, by zagroziły taryfie cłowej.

Przeciwnie, — jak już wspomnieliśmy — pod tym względem przybytek socyalistów jest rządowi na rękę, jako atut przeciwko dwom innym stronnictwom lewicy, wrogo usposobionym dla taryfy, a w Saksonii gdzie z wyjątkiem jednego kandydata stronnictwa państwowego, przeszli sami socyalni-demokraci, jako przeciwwaga konserwatystów i antysemitów.

Bądź co bądź kanclerz Buelow — zapewniają półurzędowcy niemieccy — niema powodu do szczególnego niezadowolenia, że pomnożył się zastęp socyalnej demokracyi. Sformułowana przezeń taryfa cłowa będzie miała i nadal zapewnioną większość w Izbie. Niezawodnie byłoby mu przyjemniej, gdyby ową pewność oprzec mógł na innem stronnictwie, a nie właśnie na tak radykalnem — ale polityka nie może zbytnio brać do serca wstrętu, czy sympatyi tam, gdzie w grę wchodzą najważniejsze interesy państwowe.

Podobnym komentarzem zaopatrują także pisma prawicy relacye swe o wyniku wyborów. Z poza czcionek ich manifestów przeziera jakby uczucie ulgi, uczucie oswobodzenia się od obaw o niepewne jutro. Widocznie rezultat lepszym okazał się, niż mniemano. Bo też terroryzm agraryuszów, jak zmora, ciężył już nawet i prawicy. Teraz odetchnęła ona swobodniej i godzi się raczej na to nawet, by mieć o 23 socyalistów więcej przeciwko sobie, niźli falangę terroryzujących agraryuszy po swej stronie.

Z jakiegokolwiek jednad stanowiska zapatrywać się zechcemy na wynik ostatnich wyborów do parlamentu, pozostanie faktem, że przyniosły one tryumf wszystkim żywiołom niezadowolonym z istniejącego porządku rzeczy, a natomiast klęskę stronnictwa, które służyło dotąd za busolę nawy państwowej.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 30 czerwca.

(Literatura polska a zagranica. — Kwestya pośrednictwa. — Stefan Krzywoszewski).

(i) Podobnie, jak niema dotychczas żadnego politycznego wydawnictwa, które broniłoby politycznych interesów polskich przed forum zagranicznem — brak także literackiej trybuny, zkąd możnaby czuwać nad interesami literatury i sztuki polskiej w obec zagranicy, zagranicę tę z ruchem literackim i naukowym u nas zaznajamiać, otwierać temu ruchowi — okno na Europę. Są wprawdzie wydawane w językach obcych, głównie francuskim i niemieckim, biuletyny krakowskiej Akademii Umiejętności, ale te tyczą się tylko naukowych i tylko w wydawnictwach lub na posiedzeniach Akademii ogłaszanych rozpraw i dzieł. Jest także „Bulletin polonais“, wydawany przez skupiających się w

---

61)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Zbroje i rzeczy starszyzny ocalały z pogromu, szły bowiem na samym końcu na jucznych koniach, nietkniętych przez pogoń husarską.

Czterech pachołków krzątało się przy Fukasie. Obwiązali mu nasamprzód brzuch szerokim watowanym pasem, który zakrywał biodra. Na golenie włożyli mu długie cholewy ze skóry jeleniej, szyję, zgięcia rąk w łokciach i nóg w kolanach zabezpieczyli mu miękkimi wałkami. Bez tych przyborów ochronnych obtarłaby zbroja ciało rycerza.

Wdziawszy na pana jedwabną koszulę, ubrali go słudzy w długi watowany kaftan, w watowane spodnie i pończochy. Dopiero na ten strój przygotowawczy, zaczęli wkładać zbroję, zapinając jej części poszczególne z wielką starannością. Każdą sprzączkę, każdą zasuwę, każdy łańcuszek obejrzeli po kilka razy, badając, czy się nie otwierają, od szczelnego bowiem zamknięcia zbroi zależało bezpieczeństwo rycerza.

Kiedy najstarszy pacholik przypiął złote ostrogi, był Fukas gotów. Oparłszy się na ramionach służby, dźwignął się z ziemi, a stanąwszy na nogach, rozkrzyżował ręce, zgiął kolana, przechylił się naprzód i w tył, próbując, czy się może ruszać swobodnie.

Był zadowolony. Doskonała zbroja z polerowanej stali medyolańskiej nie krępowała jego ruchów.

— Hełm mi podajcie! — rozkazał.

Na drodze do lasku czekały już dwa ogiery bojowe, bijące niecierpliwie kopytami w ziemię.

Właśnie zaróżowiło się niebo rumieńcem porannym. Cały skraj wschodni zapłonął łuną purpurową, a z tej łuny wychylał się powoli rąbek tarczy ognistej. Witały ją skowroneczki pieśnią radosną, witał ją drobny, gadatliwy ludek ptasi szczebiotem wesołym. Swieży oddech budzącego się dnia wiosennego szedł nad polami.

Z karczmy wychodzili Łaski, Heraklides, Rożen i rycerz z Mausmusteru, wszyscy w pełnej zbroi, jak nakazywał obyczaj sędziemu i świadkom pojedynku. Nad prawidłowością walki miał czuwać książę, Rożen zaś i rycerz z Mausmusteru mieli prowadzić zapaśników na pole — Rożen Łaskiego, Mausmuster Fukasa.

Skłonili się sobie przeciwnicy i podali sobie prawicę na znak, iż stają do walki dobrowolnie. Pieszo, każdy wiedziony pod ramię przez swojego świadka, szli Łaski i Fukas w milczeniu.

Tłumnie ruszyli za nimi rotmistrzowie, towarzysze, żołnierze i służba. Przyszedłszy na plac, oznaczony przez Gwagnina, otoczyli go ze wszystkich stron, tworząc w ten sposób żywe szranki.

Kiedy zapaśnicy wstępowali na pole, wysunęło się już słońce na pełne niebo, gasząc potokami jasnych blasków purpury, fioletu i opale zorzy porannej. Razem z Łaskim i Fukasem weszli w ogrodzenie tylko świadkowie, sędzia i czterech giermków, niosących kopie. Heraklides stanął pośrodku. Łaski i Fukas na dwóch przeciwnych krańcach pola.

Zanim rycerze dosiedli koni, obejrzeli jeszcze sami uzdy i popręgi i próbowali siodeł, czy je służba dobrze przypięła.

Heraklides błysnął mieczem.... Łaski i Fukas wskoczyli na siodło, obaj bez pomocy giermków, co wywołało w pośród widzów szmer podziwu.

Podano im konie.... Schylili je, oddając sobie nawzajem pozdrowienie rycerskie. Podnieśli oczy na słońce, na jasne niebo.... Może widzą je po raz ostatni.... Potem zamknęli przyłbicę, wsunęli lewą rękę pod rzemień tarczy, prawem ramieniem przywarli kopie do boku, pochylili się lekko ku przodowi i czekali na znak do boju, wytężywszy wzrok przed siebie.

Po raz wtóry błysnął w słońcu miecz Heraklidesa.

Ogiery, ściągnięte mocno lewą uzdą, a uderzone prawą ostrogą, ruszyły z miejsca krótkim galopem. Puszczone po kilku skokach luzem, rzuciły się naprzód pełnym cwałem.

Suchy łoskot, suchy trzask i dwie kopie rozsypały się w drzazgi. Skruszyły się obie o tarcze.

Ogiery wspięły się, zachwiał się Łaski w siodle, zachwiał się i Fukas, żaden z nich jednak nie zgubił strzemion.

Podano im nowe kopie. I znów zwarły się drzewa z tarczami i znów rozległ się krótki, suchy trzask, lecz obaj zapaśnicy siedzieli w siodłach. Zmiarkowawszy zaraz po pierwszem zwarciu, że są sobie siłą równi, opuścili się całym ciężarem ciała na grzbiety koni i włożyli całą duszę w oczy i ręce, bacząc, by jeden drugiego nie ubiegł zręcznością.

Po raz trzeci, czwarty, dziesiąty zmieniali giermkowie kopie. Ogiery bojowe, rozgrzawszy się, szły na siebie, jak dwa wichry z grzywą rozwianą, z rozdętemi chrapami, z gniewnem parskaniem. I rycerze uderzali na siebie z coraz większą wściekłością, po każdym jednak biegu siedzieli coraz mocniej, coraz pewniej na siodłach, schyleni nizko na karkach koni, przylepieni łydkami do ich brzuchów.

Wielka cisza panowała zrazu w kole widzów. Rycerz i żołnierz, szlachcic i drab śledzili wzrokiem zawodowych znawców grę niebezpieczną. Dzieci wojny bawiła, zajmowała zręczność walczących, lecz kiedy ta zręczność zaczęła przekraczać miarę zwykłą, kiedy się Łaski i Fukas okazali mistrzami, przeszło milczące zadowolenie z przyjemnego widowiska w zachwyt głośny. Już po trzeciej skruszonej kopii runął dokoła żywych szrank okrzyk uwielbienia, który rósł po każdym nowym biegu.

— Łaski, Łaski! — wołali ludzie kezmarscy. — Fukas, Fukas! — krzyczeli Ślązacy, klaskając zawzięcie twardemi od miecza dłońmi.

Leciały w górę berety panów, leciały czapki drabów. A koń i rycerz, podnieceni tą wrzawą pochlebną, tą sławą doraźną, prostowali się dumnie.

Widział Heraklides, że kopie nie pomogą do rozstrzygnięcia walki, przeto kazał przerwać harce mistrzowskie.

Skoczyli świadkowie do zapaśników i odpięli im hełmy, by odetchnęli, wypoczęli. Pot spływał strumieniami po twarzach Łaskiego i Fukasa. Otyły Ślązak sapał, dmuchał przez wąsy, chwytał się za szyję i spojrzawszy na wojewodzica, rzekł tylko z uznaniem w głosie:

— No, no....

A Łaski, ocierając się z potu, mówił do Rożna:

— Srogi z niego rycerz. Wieżę byłbym obalił, a on siedzi nieruszony, jako Łomnica na swojem odwiecznem dziedzictwie.

Popatrzyli na siebie obaj przeciwnicy bez nienawiści. Szczery rycerz uszanował szczerego rycerza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

około szkoły batignolskiej przedstawicieli kolonii polskiej w Paryżu (W. Gasztowtt i i.), a pożyteczne to wydawnictwo oddaje w swoim zakresie bardzo cenne usługi, zbyt jednak małe ma poparcie, a skutkiem tego także zbyt małe środki i rozmiary, aby mogło przyjąć na siebie cały ciężar trudnej tej misyi. — Pozatem nie ma zaś już nic, — prócz artykułów dr. Flacha, ogłaszanych w *das literarische Echo*, i może kilku jeszcze innych. A jednak rzecz to niezmiernej doniosłości. Literatura nasza może wydawać same arcydzieła nieustępujące najpierwszym zagranicznym lub je o głowę przewyższające, a mimo to dla ogólnoludzkiej cywilizacyi pozostanie ona do pewnego stopnia martwą siłą, skoro nie znajduje się jeden przynajmniej organ, poświęcony głównie, jeżeli nie wyłącznie, zadaniu pośredniczenia.

Dopóki do tego nie przyjdzie, — dobrze, jeżeli znajomość naszych prądów, rzeczy i ludzi sączy się do zagranicznych Przeglądów i wydawnictw przynajmniej kanalikami i strumykami. Na gruncie wiedeńskim zamieszczało dawniejszemi laty *Oesterr. Ungarische Revue* rozmaite, czasem nawet bardzo udatne sylwetki polskich pisarzy; gdy jednak wydawca tego Przeglądu, Wyde, zmarł (przed 2 lub 3 laty), *Oester. Ungarische Revue* zaprzestało wychodzić, a z niem zniknęło wydawnictwo, które z wszelką bezstronnością zwracało uwagę na polski ruch literacko-artystyczny.

W ostatnich czasach zamieściła *Wiener Abendpost*, to jest wieczorne wydanie *Wiener Zeitung*, posiadające o wiele znaczniejszą swobodę ruchów od wydania porannego, kilka rzeczy z zakresu literatury polskiej. — Niedawno ogłosiła ona w szeregu artykułów studyum o Kazimierzu Tetmajerze, — obecnie zaś, w numerze przedostatnim, obszerny feljeton o Stefanie Krzywoszewskim.

Ten niezwykle utalentowany, a nader sympatyczny członek drużyny literacko-dziennikarskiej polskiej nad Dunajem — jeden z nowszych — zasługiwał na to w całej pełni. Dziennikarz z zawodu, posiada Krzywoszewski prawdziwy temperament i bystrość obserwacyi, które zawód dziennikarski tak wydoskonala; przy tem jednak potrafił nietylko zachować aspiracye literackie i pomyślnie je w czyn wprowadzić, ale połączył bystrość obserwacyi z jej gruntownością, pełen rozmachu i temperamentu sposób traktowania rzeczy z prawdziwie artystycznem poczuciem i miarą, lekkość stylu z formą wytworną, wolną od banalności, a łatwą, miękką interesującą. Krzywoszewski, długoletni dziennikarz i felietonista, Krzywoszewski powieściopisarz („Zmierzch“, „W walce życiowej“, „Pani Julia“) wkroczył ostatnimi czasy także na „deski, które świat przedstawiają“, a zaraz po próbnej jednoaktówce nastąpił dramat trzy aktowy „Małe dusze“, (temat zaczerpnięty z warszawskiego świata finansowego — pojęty jednak ogólnie, jako studyum z zakresu obyczajów i etyki, zwłaszcza „wysokich finansów“), który w czytaniu, a jak dowodzi przyjęcie, zgotowane mu w Poznaniu i Królestwie, także na scenie sprawia bardzo dodatnie, silne wrażenie i pozwala rokować twórczości Krzywoszewskiego w zakresie sztuki dramatycznej piękną przyszłość. Nadzieje te podziela autor artykułu w *Wiener Abendpost*, który z wielkiem uznaniem wyraża się o utworze scenicznym Krzywoszewskiego i wprawdzie nie uznaje go za utwór już skończenie doskonały, bez usterki, ale mimo to rokuje jego twórcy jak najlepsze widoki i spodziewa się dla literatury polskiej także scenicznej, wiele po dalszej działalności Krzywoszewskiego. — Niechaj nam będzie wolno nadzieje te i życzenia podzielić szczerze i serdecznie.

Dyskusya nad deklaracyą prezesa gabinetu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 2 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu węgierskiego p. Rakovszky (stron. lud.) poruszył z programowej mowy prezydenta ministrów Khuena-Hedervarego zapowiedź zmiany formuły Szella co do upoważnienia rządu w sprawie traktowania z mocarstwami o zawarcie nowych traktatów handlowych. Mowca zwracał uwagę na to, że formułka Szella doszła do skutku na podstawie umowy pomiędzy stronnictwami, stoi więc niejako pod opieką wszystkich stronnictw i zmiana jej wymaga ich przyzwolenia.

Prezydent ministrów Khuen-Hedervary oświadczył, że gotów jest przedłożenia ugodowe i taryfowe wnieść do sejmu jeszcze przed feryami, jeżeli się posłowie na to zgodzą. W takim razie odpadnie konieczność ustawy z upoważnieniem rządu do pertraktacyi w sprawie traktatów handlowych. Obecnie jednak niema innego wyjścia, jak zażądać tego pełnomocnictwa. W każdym razie będzie to pełnomocnictwo do prowadzenia rokowań, nie do zawarcia traktatów, chociaż może się okazać potrzeba i tego. W pierwszym rzędzie ważną i naglą jest sprawa traktatu z Włochami, który jedynie w interesie Węgier wypowiedziano.

Ten fakt przemawia za owem wyjątkowem postanowieniem. Co się tyczy oświadczenia posła Rakovszkyego o umowie między stronnictwami w sprawie formuły Szella, to mowca zna jej zdania, że umowa już wygasła; zresztą nie jest to odpowiedni sposób załatwiania spraw, posiadających dla kraju ważne znaczenie. Takie sprawy należy traktować publicznie, w parlamencie, nie zaś na prywatnych konferencyach. Mowca wprawdzie gotów jest w każdej chwili porozumiewać się ze stronnictwami, ale bez mocy obowiązującej tych konferencyi. Rząd nie ma zamiaru stale wiązać sobie rąk, bo to prowadzi do nieustannych nieporozumień (oklaski na prawicy).

P. Rakowszky odpowiedział, że oświadczenie prezydenta ministrów przyjmuje do wiadomości.

P. Kossuth wyraził zdanie, że art. 30 ustawy z r. 1899 daje taką broń w ręce Węgier, iż mowca nie może przypuścić, aby chciano dobrowolnie się jej pozbyć.

P. Barabasz (str. niezawisłości) wyraził przekonanie, że hr. Khuen-Hedervary zamierza rządzić zapomocą gwałtów. Zresztą stosunki mogą się ułożyć pokojowo, pod warunkiem uzyskania przez Węgry koncesyi narodowych. Co do tego jednak prezydent ministrów milczy. Mowca więc zwraca się do hr. Khuen-Hedervarego z zapytaniem, co myśli o sprawie zaprowadzenia węgierskiej komendy w wojsku, węgierskiego języka wykładowego w wojskowych zakładach, węgierskich emblematów i przysięgi na konstytucyę węgierską — jakie wreszcie jest stanowisko prezydenta ministrów w sprawie austryackiego hymnu „Boże wspieraj?“

Jeżeli prezydent ministrów w sprawach powyższych nie da stanowczej odpowiedzi, to opozycya prowadzić będzie przeciw rządowi walkę w jak najostrzejszej formie, przekonana jest bowiem, że „albo teraz albo nigdy“. (Oklaski na lewicy).

Następnie mowca uderzył na ministra Chorwacyi Tomasicsa za jego mowę, wygłoszoną w Izbie, a w której powiedział, że Węgry mogłyby dopiero wtedy żądać odrębnej armii, gdyby miały 20 milionów ludności. Wogóle istnieje obawa, że hr. Khuenowi chodzi tylko o załatwienie spraw terminowych, a kiedy już je będzie miał w ręku, wtedy podejmie walkę z opozycyą, którą wytępi. Dlatego opozycya musi wyzyskać obecne krytyczne położenie. (Oklaski na lewicy).

Minister Tomasics polemizował z pp. Barabaszem i Kossuthem, twierdząc, że wywody jego w sejmie źle zrozumiano, nie chciał bowiem wcale powiedzieć, jakoby Węgry dopiero przy 20 milionach ludności mogły żądać odrębnej armii. Zresztą hr. Khuen-Hedervary, wówczas jeszcze ban Chorwacyi wyraził swoje niezadowolenie z powodu tej mowy, a jeżeli obecnie mowca został ministrem, to raczej pomimo niej, a nie z jej powodu.

P. Lotves (z stronnictwa niezawisłości) oświadczył, że deklaracyi rządu nie przyjmuje do wiadomości i wystosował zapytanie, kto Koronie doradzał rokowanie z hr. Tiszą i hr. Khuenem-Hedervarym. Gabinet powinien opierać się na większości, a gabinet hr. Khuena jest pierwszym na Węgrzech, który nie ma gruntu pod nogami; nominacya jego była w całem słowa znaczeniu niespodzianką. Mowca zapytał dalej prezydenta ministrów, co spowodowało przesilenie i co premier pod tem rozumie, że jego gabinet jest dalszym ciągiem gabinetu Szella? Co do liberalizmu hr. Khuena, mowca wyraził zdanie, że jakkolwiek sam jest przekonań liberalnych, to nie sądzi, aby liberalizm był jedyną kraj podtrzymującą siłą. Naszą potęgę ugruntowaliśmy w ten sposób, że z przyjaciółmi żyliśmy w zgodzie, a wrogów wytępiliśmy (Oklaski na lewicy).

Następną dyskusyę przerwano i odroczono do dziś.

Z Warszawy.

(Komisya dla przeprowadzenia zmian w przepisach o majoratach w Królestwie. — Wyjątkowe zarządzenia przeciw nożownictwu. — Statystyka ludności m. Warszawy. — Towarzystwo wzajemnej pomocy austro-węgierskich obywateli).

W Warszawie zasiada obecnie specyalna komisya dla rozważenia, czy w ustawie z r. 1835 o majoratach w Królestwie Polskiem możliwem byłoby wprowadzić niektóre zmiany, mianowicie znieść zakaz sprzedaży tych majątków bez nadwerężenia głównego celu, dla którego instytucya była przez cara Mikołaja I. w cztery lata po powstaniu 1830 roku ustanowioną, a więc bez wypuszczenia majoratów z rąk rossyjskich. Przewodniczy komisyi Czertkow; udział w niej bierze, oprócz wyższych urzędników, kilku właścicieli majoratów. Jak słychać, projekt, podany przez jednego z tych ostatnich, aby majoraty rozprzedawane być mogły drobnemi działkami włościanom z cesarstwa, nie zyskał przychylnego przyjęcia.

Na mocy przedłużonego przez komitet ministrów jeszcze na lat trzy prawa, zezwalającego generał-gubernatorowi warszawskiemu na ogłaszanie wyjątkowych postanowień, gen. Czertkow rozkazał ogłosić, że winni noszenia przy sobie noży i używania ich w bójce podlegają grzywnie administracyjnej do 500 rubli, lub aresztowi do 3 miesięcy. Prawo takiego karania nadano oberpolicmajstrowi m. Warszawy i gubernatorom Królestwa.

Ze sprawozdania wydziału statystycznego magistratu za rok 1902, okazuje się, iż w końcu tego roku ludność Warszawy wynosiła 736.625 osób obojej płci, a w tem 417.583 katolików, 263.824 żydów, 36.219 prawosławnych, 19.612 ewangelików i 397 mahometan. W ciągu roku sprawozdawczego przyszło na świat 25.873 niemowląt. Zmarło mieszkańców stałych 13.176, przyjezdnych i wojskowych 1.101. Małżeństw zawarto 6.011.

Towarzystwo wzajemnej pomocy austro-węgierskich obywateli w Warszawie, odbyło w tych dniach walne zebranie. Ze sprawozdania przedłożonego zebraniu dowiadujemy się, że w r. 1902 Towarzystwo liczyło ogółem 84 członków i miało dochodu 1.892 rubli. Z sumy tej wypłacono 729 wsparć na sumę 1.231 rubli.

20

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„SZARE DZIEJE“

(z francuskiego.)

I.

(Ciąg dalszy).

Dawno już miłość Louarna dla Marty w gniew się przerodziła. Louarn nie przestawał myśleć o żonie, ale tylko na to, żeby ją oskarżać. „To ona wszystko zrobiła. Zła kobieta! Zła żona i matka!“ Oskarżał ją także, iż go zrujnowała, porzuciła, że z jej powodu wiódł teraz życie tak nędzne i grzeszne. Bo wiara nie zamarła w jego sercu i chociaż sumienie nie tak już często w nim się odzywało, bo przyzwyczaił się do swego grzechu, czuł jednak potrzebę usprawiedliwienia się przed samym sobą i czynił to, zrzucając całą winę na nieobecną, niewierną i zdradliwą Martę... Gdy rozmyślał o tem wszystkiem, w nieoświeconym jego umyśle powstawał zamęt i najczęściej kończył te rozmyślania, mówiąc sobie: „Nie miałem szczęścia!“

Jednakże, w skutek dziwnego przeciwieństwa uczuć, które cechowało najlepiej stan jego duszy, Louarn, w głębi serca był zadowolony, że w Noemi widzi całkowity obraz tamtej... Zgrabną i giętką figurkę, rysami przypominającymi nieco twarze porcelanowych lalek, brzmieniem głosu, Noemi podobna była bardzo do Marty. Ale serce jej nie było tak płoche, jak u matki...

Tego wieczora, gdy imię jej niespodziewanie rzucone zostało w tym domu wygnania, Louarn był jeszcze więcej ponury, niż zazwyczaj. Po wieczerzy, gdy kobieta rozgarniała ogień na kominie, gderała na Joëla i Baptystę, że za pomału rozbierają się do spania w przyległej izdebce i szła zamykać na klucze kojce z kurami i komórkę, Louarn przypatrywał się z dumą Noemi i Lucynce, które znosiły bieliznę, wysuszoną na sznurze w ogródku. Składały równo sztuki bielizny przyniesionej ze dworu, gdzie zapadła już ciemna noc. Izba była oświecona stojącą w głębi, zdala od drzwi wchodowych, małą, kopcącą lampką i gdy Noemi wchodziła, obarczona bielizną, z rozwianymi włosami, pełna śmiechu, bo młodość jej potrzebowała wesołości, stwarzając ją sobie nawet tam, gdzie jej nie było, Louarn miał całkiem jasne widzenie tej, której imię przed chwilą wymówiono.

Siła wspomnień tak nim owładnęła, że, przez chwilę patrzył na swoje ręce, biedne ręce, które tyle napracowały się dawniej, korczując nieużytki przez miłość dla Marty, i zadał sobie cicho pytanie:

— Czyż zawsze ona prześladować mnie będzie?

— Czego potrzebujesz, ojcze? — spytała Noemi posłyszawszy ten szept i zatrzymując się w swojej robocie składania prześcieradeł.

Była tak do niej podobna, przechylona nieco, z błyszczącemi oczami, że Louarn się rozpłakał.

Noemi miała ochotę powiedzieć mu swoją tajemnicę.

Ale nie śmiała...

Noc ukołysała niewinnych, ukołysała błędy, gniewy i żale. Zmęczenie zwyciężało jednego po drugim tych biedaków, którym wyrzeczone nagle imię kobiety, spokój zakłóciło.

Noemi, w małej izdebce, na łóżku z surowego drzewa, na którem sypiała razem z Lucynką, zasnęła ostatnia, wsunęła pod poduszkę papier, na którym był napisany adres matki, matki oddalonej, którą przypominała sobie z dziecinnych czasów. Szeptała sobie od czasu do czasu: „Mamo, sądziłam już żeś umarła... A ty żyjesz!... Chciałabym ciebie zobaczyć. Och! jakżebym chciała!... Ale nie można... Tamta by ciebie zabiła... Ona taka niedobra!... Mamo Marto, gdybym mogła mieć ciebie tutaj choć na minutkę przy swojem łóżku i pocałować ciebie!... Oni by nic nie usłyszeli!...“

Słyszała wicher, jak staczał się z wysokiego skalistego szczytu w dolinę, wyrywał dachówki, wciskał się we wszystkie szczeliny domu, targał liśćmi drzew i ziemią skopaną...

Widziała ciągle przed sobą człowieka, który dzisiaj zbliżył się do niej u żywopłotu, powtarzała słowa, które wyrzekł, powtarzała całą z nim rozmowę, tak jak dawniej to czyniła z lekcyami katechizmu. Gdzie on był teraz? Zapewne wsiadł na pociąg do Paryża, a teraz musi być daleko, wioząc z sobą tajemniczą wiadomość, że widział się z Noemi...

Powrót lata.

Murarz, rzeczywiście całą siłą pary pędził do Paryża. On także nie spał. Wciągnięty na ławce w przedziale trzeciej klasy, zastanawiał się jak ma postąpić. Obraz Noemi, stojącej po drugiej stronie żywopłotu, takiej młodziutkiej, tak niespokojnej, a następnie tak gwałtownie wzruszonej, nieustannie mu był na myśli i porównywał ją z Martą, na to tylko, żeby dojść do wniosku: „Tak, bez żadnej wątpliwości, to jest matka i córka“. Potem, zadawał sobie pytanie, jakie skutki z tego wynikną, jeżeli pójdzie na ulicę Levallois-Perret? Jeżeli tam pójdzie, to matka, która się okazała tak namiętnie przywiązana do dzieci, puści się zaraz w drogę do la Creuse; nic jej powstrzymać nie zdoła. I wynikną z tego straszne sceny w domku kamieniarza, podobne do tych, które czytywał codziennie prawie w gazetach, pod tytułem „Dramat z zazdrości“. Mała miała słuszność: nie trzeba, żeby Marta wracała. Nie, tak będzie daleko lepiej i bezpieczniej. Ale czyż nie byłoby najlepiej, nie chcąc doprowadzić do zatargów — nie mówić nic Marcie? W każdym razie nie było czego się śpieszyć, bo przecież matka oddawna już prawie przyzwyczaiła się do tej myśli, że dzieci jej nie żyją. A ponieważ nie mogła wrócić do męża i do nich, czy nie lepiej było nic jej już o tem nie wspominać?

— Dalibóg — zakończył swoje rozmyślania — nikomu krzywdy nie zrobię, jeżeli się jej nigdy nie pokażę. Nie mam żadnego obowiązku dla tej kobiety, a w ten sposób oszczędzę jej nawet wiele nieprzyjemności. Nie pójdę!

Był to człowiek bardzo przezorny, który już żałować poczynał, że został wmięszany w sprawę, z której nieporozumienia wyniknąć mogły. Znalazłszy sobie robotę w Paryżu, wkrótce zapomniał o Marcie.

Tymczasem wszechwładne lato zapanowało. Słońce praży gorącymi promieniami robotniczą część miasta, a Marta nic już się nie spodziewa po życiu i stara się wmówić w siebie, że ów gość przechodni nigdy dzieci jej nie widział.

— Oszukał mnie — myśli — albo spotkał jakiegoś innego Joëla i dlatego nie wrócił do mnie, jak mi to obiecał.

Czuje, że byłaby zdolna zrobić dla nich wszystko, gdyby wiedziała, gdzie się znajdują, ale powtarza sobie, że na nic się nie zda mieć teraz nadzieję i że jest skazana na to, aby się postarzeć w tej nędzy i zmęczeniu....

Słońce połyskuje także nad polami w Ros Grignon, gdzie nazwiska Louarnów już nawet nie wspominają; ogrzewa las w Ploeuc, którego liście w ciągłym są ruchu. Zabłąkane mewy lecąc po nad lasem i widząc ten ruch, słysząc szum, sądzą, że to morze i wahają się czy nie musnąć skrzydłami tych fal zielonych....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Majątek Towarzystwa w dniu 31 grudnia 1902 r. wynosił 3.871 rubli.

Z Poznania.

(Koło polskie w nowym parlamencie niemieckim. — Głosy polskie przy ostatnich wyborach. — Nowy ustrój kościoła protestanckiego w Poznańskiem. — Akademia w Poznaniu. — Proces o pisownię imion polskich).

Koło polskie zdobyło w ostatnich wyborach ogółem 16 mandatów, a mianowicie 11 w W. Ks. Poznańskiem, 4 w Prusach Zachodnich i 1 na Szląsku Górnym. Poseł Czarliński wybrany został dwukrotnie, w okręgu wyrzysko-szubińskim (w W. Ks. Poznańskiem) i tucholsko-chojnickim (w Prusach Zachodnich). Ponieważ przyjął mandat w niezupełnie pewnym okręgu wyrzysko szubińskim, przeto w pewnym okręgu tucholsko-chojnickim odbędzie się wybór uzupełniający.

Z dotychczasowego Koła polskiego w parlamencie niemieckim weszło do nowego tylko 8 członków. Są to pp. Chrzanowski, Głębocki, Czarliński, ks. Jażdżewski, książę Radziwiłł, Wł. Wolszlegier. Janta-Półczyński i dr. Krzymiński Po dłuższej przerwie wrócił znowu do Koła poseł dr. Witold Skarzyński; po raz pierwszy wchodzą do niego pp.: Leon Grabski, dr. A. Chłapowski, hr. M. Mielżyński, Józef Mycielski, Jan Brejski i Wojciech Korfanty, ten ostatni jako pierwszy polsko-narodowy poseł z Górego Szląska. Wreszcie poseł, który ma być jeszcze wybrany w okręgu chojnicko-tucholskim, będzie prawdopodobnie także nowym zupełnie człowiekiem w parlamencie.

Polski komitet wyborczy ogłasza porównanie głosów polskich oddanych do parlamentu w roku 1898 a 1903. Cyfry te są nader wymowne, wykazują bowiem stosunek głosów polskich do niemieckich, dając przez to dokładny obraz przebiegu walki wyborczej. Przytoczyć z nich należy przynajmniej rezultaty zbiorowe. W W. Ks. Poznańskiem w 15 okręgach wyborczych padło:

W r. 1898 głosów polskich 153.154, niemieckich 105 305. Obecnie zaś głosów polskich 178.060, niemieckich 114.735.

Wzrost zatem głosów polskich wynosi 24.906, niemieckich 9430. Stosunek tedy wzrostu głosów polskich jest daleko większy, aniżeli niemieckich. Liczba głosów oddanych na kandydatów socyalistycznych w W. Księstwie urosła z 4530 na 8377. Wzrost wprawdzie znaczny, w zestawieniu jednak z okręgami w Niemczech, ani rezultat ogólny ani wzrost nie jest tak wielkim, jakby się wydawało na pozór.

Prusy Zachodnie z Warmią i Mazurami w 13 okręgach wyborczych, z których większa połowa jest całkiem straconych. wybrały 4 Polaków, czyli o jednego więcej, aniżeli w r. 1898. W okręgach tych oddano: w r. 1898 głosów polskich 99.721, niemieckich 128.006, obecnie zaś głosów polskich 103.233, niemieckich 130.884.

Polacy wzrośli o 4512, Niemcy o 2878. Stosunek ten będzie jeszcze pomyślniejszy, jeżeli odliczymy Warmię i Mazurów wschodnio pruskich, gdzie liczba głosów polskich zmalała, w pierwszym okręgu z 5067 do 3858, w drugim z 5874 do 3925. Są to jedyne dwa okręgi wyborcze, gdzie ilość głosów polskich zmniejszyła się, a to skutkiem niedostatecznej i nieumiejętnej agitacyi ze strony polskiej. Wzrost głosów socyalistycznych w Prusach Zach. wynosi z 8252 na 14.565.

Na Górnym Szląsku padło głosów polskich ogółem 44.681, kiedy w r. 1898 tylko w okręgu gliwickim oddano 40 głosów na p. Siemianowskiego. Wzrost zatem wynosi 44 641. Wybrano, jak wiadomo, tylko jednego Polaka przy wyborach ściślejszych, mianowicie p. Korfantego w okręgu katowickim. W Nadrenii i Westfalii oddano obecnie 18.570 głosów na p. Chociszewskiego z Gniezna, kiedy w r. 1898 oddano na tegoż tylko w jednym okręgu 156 głosów.

Nakoniec w Berlinie i jego okolicach, gdzie w r. 1898 oddano na p. Bernarda Chrzanowskiego tylko 447 głosów, oddano ich obecnie około 3000.

Były to więc kandydatury formalne, bez nadziei przeprowadzenia ale świadczące o wzroście samowiedzy wyborczej.

Zbiorowy zatem przyrost głosów polskich wynosi z 253 518 w roku 1898 na 347.544 obecnie, czyli o 94.926 głosów.

Przed kilkoma dniami odbywały się w Poznaniu pod przewodnictwem naczelnego prezesa Waldowa obrady, w sprawie nowego ustroju kościoła protestanckiego w Poznańskiem. W obradach tych brali udział: jako komisarz ministerstwa wyznań tajny radca Steinhausen z Berlina, jako komisarz ministerstwa skarbu tajny radca Gossner, dalej wyższy radca konsystoryalny Bolen, wyższy radca regencyjny Hasenpflug z Poznania, wyższy radca regencyjny dr. Albrecht z Bydgoszczy i wielu innych delegatów regencyi i konsystorzy. Ani o przebiegu obrad, ani o zapadłych uchwałach, nic bliższego nie wiadomo dotychczas.

Na konferencyi dnia 26 czerwca, odbytej pod przewodnictwem naczelnego prezesa Waldowa, a z udziałem przedstawiciela ministerstwa oświaty, postawiono projektowaną od dłuższego czasu „Akademię“ w Poznaniu otworzyć dnia 1 października r. b. Rektorem Akademii będzie dr. Kühnemann, dotychczasowy nadzwyczajny profesor Uniwersytetu w Marburgu. W Akademii otwarte będą kursy z dziedziny filozofii, literatury niemieckiej, filologii francuskiej i angielskiej, historyi, geografii, ekonomii społecznej, nauk przyrodniczych i sztuki, później zapewne także prawa i medycyny. Organizacya Akademii będzie miała typ uniwersytecki.

Przed bydgoską Izbą karną sądu ziemiańskiego toczyły się w tych dniach dwie sprawy o pisownię imion polskich na godłach kupieckich. Sprawy te przekazał sąd nadziemiański w Poznaniu do osądzenia bydgoskiej Izbie karnej, która była tego zapatrywania, że imiona wolno na godłach kupieckich wypisywać tylko tak, jak są w metryce zapisane, a więc dla osób, które urodziły się przed zaprowadzeniem urzędów stanu cywilnego, po łacinie, t. j. w tym języku, w jakim duchowni księgi kościelne prowadzili; tłómaczyć zaś wolno tylko na język krajowy, którym jest język niemiecki.

Stawali w tej sprawie przed sądem pan Wincenty Wąsowicz z Inowrocławia i pan Antoni Kłobukowski z Szadłowic. Pierwszego skazano na 20 m., drugiego zaś na 10 m. grzywny, oraz obu na poniesienie kosztów sądowych.

Poprzednio wydały sąd ławniczy i Izba karna w Inowrocławiu wyrok uwalniający oskarżonych od winy i kary.

Wypadki w Macedonii.

(Telegram).

Konstantynopol, 2 lipca. Wedle tutejszych wiadomości usposobienie w Bułgaryi jest bardzo wojownicze. Niektóre sfery decydujące są zdania, że wojna sprowokowana przez Turcyę, byłaby najlepszem wyjściem z trudnego położenia. Od kilku dni obiegają pogłoski o wojennych zbrojeniach się Bułgaryi. Decydujące jednak koła dyplomatyczne są zdania, że Bułgarya poniesie konsekwencye wojny i nawet, gdyby zwyciężyła, nie osiągnie korzyści ani dla siebie, ani dla Macedonii.

Sofia, 2 lipca. *Bułgarska Agencya telegraficzna* oświadcza, że pogłoski o mobilizacyi kilku dywizyj są zupełnie bezpodstawne, a rozpuścili je ludzie złej woli. W istocie rzecz tak się ma: W skutek wzrastającej immigracyi zbiegów z Turcyi, co powoduje wzburzenie umysłów i daje powód do tworzenia się band powstańczych nad granicą, zamierzono powołać w nadgranicznych miejscowościach rezerwowe oddziały w celu wzmocnienia straży granicznych.

Petersburg, 2 lipca. *Nowoje Wremia* w korespondencyi z Sofii podaje rozmowę z bułgarskim prezydentem ministrów o obecnem położeniu w Macedonii. Prezydent ministrów określił stan rzeczy w wilajecie adryanopolskim jako rozpaczliwy. Władze wojskowe i cywilne tureckie pod pozorem ścigania członków komitetu macedońskiego prześladują pokojowo usposobioną ludność bułgarską i formalnie zmuszają ją do ucieczki w góry albo do Bułgaryi. Turcy nadto gromadzą na granicy bułgarskiej artyleryę i kawaleryę, a na zapytanie rządu bułgarskiego co to ma znaczyć, odpowiedział rząd turecki, że mu nic o tem niewiadomo. Prezydent ministrów sądzi, że Bułgarya z pomocą okólnika potrafi zwrócić uwagę mocarstw na postępowanie Turcyi.

KRONIKA

Lwów, 2 lipca.

— **Nowomianowany Marszałek krajowy** JE. Stanisław hr. Badeni obejmie urzędowanie jutro, w piątek, o godzinie 10 rano.

P. Marszałka wprowadzi w urzędowanie JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki. Po odebraniu od niego przysięgi w obecności zgromadzonego Wydziału krajowego, nastąpi przedstawienie urzędników krajowych, którzy w tym celu zbiorą się o oznaczonej godzinie w wielkiej sali Unii lubelskiej, w gmachu sejmowym.

— **Heliograwura** z portretu Wiceprezydenta c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Edwina Płażka, wyjdzie niebawem staraniem zjednoczonej prasy pedagogicznej nakładem wydawnictwa artystycznych reprodukcyj heliograficznych. Wydawnictwo to, podjęte na życzenie szerszego ogółu, jest dowodem powszechnego szacunku i przywiązania, jakie Wiceprezydent dr. Płażek umiał sobie zjednać w sferach stanu nauczycielskiego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek, dnia 2 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z Uniwersytetów.** P. Adolf Teodor Zaremba Skrzyński, rodem z Wronowic, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

P. Maurycy Blaukopf, praktykant rachunkowy w Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach, otrzymał na tamtejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego rewidenta dyrekcyi stanisławowskiej, Józefa Luxa naczelnikiem oddziału handlowego tejże dyrekcyi, oraz zezwolił na wzajemną zamianę miejsc służbowych adjunktowi Władysławowi Boguńskiemu we Lwowie i asystentowi Longinowi Sawczyńskiemu w Krakowie.

— **Awans lipcowy na kolejach państwowych.** W statusie I. (Administracya, biuro prawnicze):

Tytuł sekretarza otrzymał Władysław Wójcikiewicz, Lwów.

Do klasy VIII mianowani: Przybylski Wacław, dr. Twarog Feliks, Kraków; dr. Stefan Bachnicki, Wiedeń; Swatoń Zygmunt, Lwów.

W statusie II (konserwacya drogi żelaznej i budownictwo):

Tytuł inspektorów otrzymali: Patelski Franciszek, Kraków; Józef Haninczak, Żak Wojciech, Lwów; Józef Czyżewski, Stanisławów.

Do klasy V starsi inspektory awansowali: Konstanty Psary-Psarski, Wiedeń.

Do klasy VI inspektorzy: Julian Pielecki, Roman Mierzejewski, Lwów; Ludwik Mianowski, Stanisławów.

Do klasy VII, starsi komisarze budownictwa: Bielański Jan, Czortków; Herman Jakób, Jasło; Reklewski Stanisław, Kamocki Kazimierz, Czarnek Władysław, Kraków; Moldauer Izydor, Redlich Jakób, Tarnów; Wolak Jan, Dąbrowski Stanisław, Lwów; Sobolewski Felicyan, Nowy Sącz; Bessaga Włodzimierz, Tarnopol; Klein Adolf, Brody; Hochfeld Henryk, Przemyśl.

Do klasy VIII awansowali: Szerlag Józef, Kraków; Burker Leon, Wadowice.

Do klasy IX awansowali: Gelber Józef, Kołomyja; Weissberg Samson, Buczacz; Schall Herman, Stanisławów; Winiarz Kazimierz, Lwów.

W statusie III (oddziały warstatowe i maszynowe):

Tytuł starszego komisarza maszyn otrzymał Stoekl Henryk, Stanisławów.

Do klasy VII mianowani: Nadachowski Antoni, Vordernberg; Felsztyński Romuald, Kraków; Wejda Franciszek, Podgórze.

Do klasy VIII awansowali: Polityński Wilhelm, Jasło; Piasecki Ludwik, Lwów; Gajewski Jan, Rzeszów; Wein Klemens, Romański Ryszard, Szczypczyk Włodzimierz, Stanisławów; Stern Tobiasz, Czerniowce.

Do klasy IX awansowali: Goldfarb Karol, Czerniowce; Wychera Wilhelm, Ciszecki Karol, Lwów; Kuhn Franciszek, Nowy Sącz.

W statusie IV (ruch i w ogóle egzekutywa służby kolejowej):

Tytuł starszego rewidenta otrzymał Dobrzański Aleksander, Stanisławów.

Tytuł starszego komisarza budowy otrzymał Karol Pajączkowski, Lwów.

Do klasy VI awansowali, inspektorzy: Steingraber Robert, Czerniowce; Lux Józef, Stanisławów.

Do klasy VII awansowali: Feldtmann Henryk, Wiederwald Ryszard, Lwów; Pankiewicz Jan, Winkler Wilhelm, Löbenstein Bert, Kraków, Busch Zygfryd, Czerniowce.

Do klasy VIII awansowali: Wójtowicz Franciszek, Zator; Paciorek Piotr, Tarnów; Kinzbrunner Abraham, Hliboka; Dąbrowski Teofil, Kraków; Przybylski Stanisław, Rzeszów; Lewicki Kornel, Mikuliczyn; Jawecki Antoni, Wiedeń, Wład Dymitr, Czerniowce; Nowak Szymon, Ickany; Hoffstätter Aleksander, Iwonicz; Hütter Kalman, Stryj; Krzysztofowicz Jan, Cyzar Karol,

---

8)

HAJOTA.

SEN PANNY JOANNY.

NOWELA.

(Dokończenie).

Skąd on mógł o tem wiedzieć?

I nagle zasłona spadła jej z oczu. Podniosła obie ręce i wyciągnęła je przed siebie, jak gdyby broniąc się przed zjawiającem jej się widmem.

— To pan — wyszeptała ledwo dosłyszanym głosem. — To pan!

On uśmiechnął się smutnie.

— Tak; to ja! Przypuszczając tyle, nie przypuszczała pani jednego, że możemy spotkać się wtedy, kiedy mnie pani już — nie pozna! I ja nie poznałem pani.... Trzydzieści lat przepłynęło pomiędzy nami.... To bardzo szeroka rzeka czasu.... Z jednego jej brzegu na drugi dojrzeć trudno.... Tak; to ja!

Milczała; on mówił dalej.

— Tę chusteczkę, podniosłem wtedy i chciałem ją oddać, ale dorożka już ruszyła.... Zguba była tak drobną; więc pomyślałem, że może pozostać przy mnie, jako pamiątka uroczego zjawiska i tych błękitnych oczu, które spojrzały na mnie tak, jak nikt przed tem i nikt potem na mnie nie patrzał.... Teraz już wiem dlaczego.... Ale wtedy!... A! pani.... Jaki czar rzuciły na mnie te oczy twoje!

Usta panny Joanny drgały bolesnym uśmiechem.

Więc nie omyliła się.... I dla niego to przypadkowe spotkanie było czemś.... Bezwiednie odczuł przeznaczenie swoje.... I nie poszedł za niem.... nie poszedł.... Pozwolił mu przejść mimo.... A przecież był mężczyzną. — Jego rzeczą było szukać.... walczyć.... zdobywać....

Ogromny żal i gorycz zaczęły podnosić się w jej sercu ku temu człowiekowi, który tak bezradnie obszedł się z jej szczęściem, a może i swojem własnem....

A on, jakby to odgadując, dodał:

— Czar ten pozostał nademną, ale ja, ani pójść za nim, ani szukać go nie mogłem.... Gdyśmy się wtedy spotkali, byłem zaręczony i ślub mój miał się odbyć za tydzień....

Panna Joanna mimowoli położyła rękę na sercu. Coś ją tam dziwnie zakłuło. On mówił znowu:

— Byłem zaręczony z kuzynką moją, z którą chowaliśmy się od dzieci. Miałem dla niej braterskie przywiązanie; ale ona kochała mnie ślepą, namiętną, bezgraniczną miłością, do jakiej czasem bywają zdolne skąd inąd bierne, wątłe, słabowite istoty. Więc postanowiłem ożenić się z nią.... Nie było to ofiarą z mojej strony; kobiety w ogóle nie sprawiały na mnie silniejszego wrażenia.... Sądziłem, że tak będzie zawsze....

Wtedy spotkałem panią.... Ach! Cóż o tem mówić.... Czy mogłem, czy miałem prawo poświęcać tamtą, która życiem przypłaciłaby opuszczenie dla nieznanej, która była by mnie może odepchnęła? — Więc przetarłem oczy i poszedłem w swoją drogę.... Ożeniłem się. Moja żona ciągle prawie chorowała — i dla jej zdrowia mieszkaliśmy przeważnie na południu. Zawód mój był tego rodzaju, że wszędzie pracować mogłem.... Gdy przed dziesięcioma laty owdowiałem, coś mi szeptało, żeby wracać do kraju.... szukać.... moich błękitnych oczu.

Ale odpędziłem tę myśl szaloną.... Po co?... Moje błękitne oczy miały już niewątpliwie dokoła siebie cały światek najbliższych istot, gdzie im było patrzeć na intruza?... Gdybym był mógł przewidzieć....

I tułałem się tak sam po szerokim świecie.... Jedyną towarzyszką moją była praca i.... ta chusteczka przez panią zgubiona.... Gdybym był wiedział.... A dziś!...

Umilkł i nastąpiła pomiędzy nimi cisza głęboka.

Z przedpokoju dochodziły głosy i śmiechy pożegnalne, którym nie było końca.

On wreszcie znów mówić zaczął:

— Panno Joanno! Dwukrotnie już ręka twoja spoczęła przelotem w mojej dłoni. Raz we śnie.... a potem.... tak jakby we śnie. Czy podasz mi ją po raz trzeci na jawie.... świadomie i — na zawsze?

Stał przed nią, nieco ku niej pochylony, z siwemi oczyma patrzącemi na nią serdecznie i głęboko, z wyciągniętą ręką, jak wtedy.... przed laty trzydziestu.

A jej wydało się, że ta rzeka czasu szeroko pomiędzy nimi rozlana, zwęża się nagle, wysycha i.... ginie.

Ta sama słodycz, tylko jakby jeszcze ukojeniem po tej długiej męce wyczekiwania, tęsknoty i beznadziejności spotęgowana, wezbrała w jej sercu, w tem sercu, którego nie przepalił ogień życia i które w dziewiczą swą samotność jak w liść aloesu owinięte, pozostało po dawnemu świeżem i czystem.

I uczuła znowu, jak dusza jej, na pierś tego obcego jeszcze przed chwilą mężczyzny zlata ptakiem radosnym, który gałąź — ostoję ujrzał w momencie kiedy już pewnem się zdawało, że strudzonemi skrzydły w pustkę bić będzie — do końca.

Bez jednego słowa, ale i bez zawahania się odjęła rękę od serca i złożyła ją na wyciągniętej ku sobie dłoni....

Przeznaczenie zapaliło spóźnioną gwiazdę szczęścia na jesiennem niebie tych dwojga.

Zucker Maurycy (Lwów); Przylibski Stanisław, Przemyśl; Malik Błażej, Kraków; Döllinger Leopold, Nowy Sącz; Okniński Kazimierz, Zagórzany; Leszczyński Celestyn, Olszanica; Dorf Eizyk, Staub Grzegorz, Lwów; Wątrobski Leon, Podgórze; Czechowicz Michał, Rajcza; Przybylski Stefan, Oleszyce; Kuncewicz Stanisław, Stanisławów; Rosenöhl Maurycy, Przemyśl, Gąszciecki-Gątwicki Józef, Brody; Maszek Antoni, Przemyśl; Redl Ottokar, Wessely Franciszek, Lwów; Jurjewicz Stanisław, Podwołoczyska; Bajster Tomasz, Przemyśl; Pospischil Wilhelm, Brody; Turnheim Efroim, Dynowski Jan, Kraków; Lachczyk Jan, Rzeszów; Chodkiewicz Mieczysław, Lwów; Rechter Joachim, dr. Schäffer Edmund, Stanisławów; Löwenberg Wiktor, Chabówka.

Do klasy IX awansowali: Kühl Jerzy, Itzkany; Ihr Jakób, Mikołajów; Zarudzki Włodzimierz, Ruda; Burczański Józef, Złoczów; Paczowski Jarosław, Bóbrka; Dubsz Antoni, Stryj; Sobol Stanisław, Przemyśl; Hulewicz Gwido, Lubieńce; Karcz Józef, Dzierzanowski Jan, Swoboda Michał, Lwów; Łukaszewicz Dymitr, Korościatyn; Szeliski Stanisław, Mileszowce; Marbach Mojżesz, Bolechów; Bong Dawid, Podwołoczyska; Goldberg Ignacy, Skole; Willmann Jan, Nowosielce; Słowicki Stefan, Kołomyja; Döning Ludwik, Gródek; Groisl Gustaw, Gurahumora; Bieniek Wiktor, Maków; Spławiński Józef, Tarnów; Schreyner Karol, Stryj; Czarnek Antoni, Stare Sioło; Winter Stanisław, Czerepkowce; Tuczek Ottokar, Stanisławów; Engler Maurycy, Wyżnica, Wenzel Aloizy, Tyśmienica; Wielochowski Kwiryn, Wygoda; Kobylański Ludwik, Rzeszów; Banaczkiewicz Wit., Kraków; Lewicki Modest, Hadikfalva; Frisch Bernard, Grybów.

W statusie V (kontrola dochodów i rachunkowość):

Do klasy VII awansował Wyspiański Ferdynand, Stanisławów.

Do klasy VIII awansowali: Popiel Jan, Gibas Franciszek, Kuszpeciński Ludwik, Bock Karol, Obraczay Grzegorz, Lewiński Klemens i Sichrawa Karol, wszyscy w Krakowie; Pollak Emil, Müller Wilhelm i Stawarski Antoni we Lwowie; Mokrzycki Andrzej i Tittinger Bernard w Stanisławowie.

Do klasy IX awansowali: Turek Jan, Musiołek Włodzimierz, Kraków; Nistenberger Marceli, Stanisławów; Grocholski Władysław, Beer Wilhelm, Lwów; Swaryczowski Józef, Nowy Sącz.

— **Miejska** kolej elektryczna przewiozła przez dwa dni Zlotu sokolego około 64.000 osób.

— **Ruch osobowy** na części szlaku między stacyami Mikuliczynem a Tartarowem, linii Stanisławów-Körösmezö, podejmie się przypuszczalnie dnia 5 b. m., a to za pomocą przesiadania się podróżnych i przenoszenia pakunków, które odbywać się będzie tylko przy pociągach nr. 3111, 3112, 3113 i 3115. Od tego dnia kursować więc będą między Stanisławowem a Körösmezö pociągi nr. 3111, 3112, 3114 i 3115 między Stanisławowem a Mikuliczynem, zaś oprócz pociągów powyżej wymienionych, także pociągi nr. 3113, 3116, 3117 i 3118; te dwa ostatnie tylko w dniach, podanych w rozkładach jazdy.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło Wojciechowi Kogutowi, nauczycielowi w Pobitnie, na zmianę nazwiska rodowego na „Pohorski“.

— **Subwencya.** Wydział powiatowy w Kałuszu otrzymał na budowę drogi Kałusz-Kopanka-Żurawno subwencyę krajową w wysokości 5000 K.

— **Posiedzenie** naukowe Towarzystwa lekarskiego lwowskiego odbędzie się w piątek, d. 3 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Dr. Łukasiewicz: Przypadek Mycosis fungoidis (demonstracya chorej); dr. Kuczera: Bakteryologiczne rozpoznanie gruźlicy (z demonstracyą).

— **Popieranie przemysłu krajowego.** Na prośbę właściciela fabryki „kawy zdrowia“ w Podgórzu, polecił Wydział krajowy dyrekcyom szpitali, ażeby ten artykuł spożywczy z fabryki tej sprowadzali i robili doświadczenia, o ile zastąpić może i z jakim skutkiem kawę sprowadzaną z zagranicy.

— **Stypendyum fryburskie im. ks. Czartoryskich.** Na rok szkolny 1903/4 nadane będzie stypendyum fryburskie im. ks. Czartoryskich w kwocie 1200 fr. Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia Uniwersytetu, Polaka, religii rz. kat., który poświęca się naukom humanistycznym a pragnie dla uzupełnienia studyów udać się na Uniwersytet we Fryburgu szwajcarskim.

Podania wraz z odpowiednimi dokumentami (świadectwami colloquiów), wystosowane do zarządu Muzeum ks. Czartoryskich, nadsyłać należy na ręce prof. St. Dobrzyckiego (Fribourg, hôtel Suisse) do 31 b. m.

— **Zjazd lekarzy.** Pod przewodnictwem prof. dr. Ziembickiego obradował w ubiegłą niedzielę we Lwowie, w sali Domu narodnego, zjazd lekarzy, zwołany celem utworzenia jednolitej organizacyi zawodowej lekarzy pod nazwą Towarzystwa „Samopomocy“. W obradach uczestniczyło około 150 lekarzy, między innymi także kilku profesorów Uniwersytetów: lwowskiego i krakowskiego. Sprawę organizacyi lekarzy referował prof. dr. Ziembicki. Organizacya ta obejmować ma pracowników zawodu lekarskiego z Galicyi, Bukowiny i Szląska, a składać się z pojedyńczych reprezentacyj, utworzonych w każdym okręgu sądu obwodowego, w którym najmniej 30 lekarzy zgłosi swoje przystąpienie do Towarzystwa. Walne zgromadzenia odbywać się będą naprzemian we Lwowie i Krakowie, mogą być jednak także zwoływane w siedzibie którego z sądów obwodowych.

Ostatecznie po referacie powyższym i dyskusyi nad nim, uchwalili zgromadzeni utworzenie takiej ogólnej organizacyi, łączącej wszystkich lekarzy w kraju, oraz wybrali komitet wykonawczy, który ma się zająć zrealizowaniem tej myśli na zasadzie zmienionego statutu istniejącego w Krakowie Towarzystwa „Samopomocy“ lekarzy tamtejszych. Ponadto przyjęto także wniosek profesora dr. Kadyja, w myśl którego wstąpienie wszystkich lekarzy do tej organizacyi uważane być ma za obowiązek solidarności koleżeńskiej, ci więc lekarze, którzyby się od tego obowiązku uchylali, uważani będą za łamiących solidarność zawodową i pozbawieni będą skutkiem tego praw, z koleżeństwa wypływających.

Drugą sprawą, omawianą na zjeździe była sprawa wydawania czasopisma zawodowego dla lekarzy. W rezultacie uchwalono wydawać takie czasopismo i wybrano osobny komitet redakcyjny. Zacznie ono wychodzić w sierpniu b. r.

— **Liga dla ochrony czci.** Pod tą nazwą zawiązało się we Lwowie Towarzystwo, którego celem jest chronić cześć swoich członków i zapobiegać pojedynkom. Statut Towarzystwa uzyskał już zatwierdzenie władzy. Do osiągnięcia swego celu dążyć ma Towarzystwo za pomocą obywatelskich sądów honorowych, przez wpływ moralny na opinię publiczną za pomocą odczytów, artykułów i t. p., przez staranie się o odpowiednią reformę ustawodawstwa w sprawach obrazy czci i pojedynków; wreszcie przez postanowienie, iż członkowie Towarzystwa nie mogą swoich spraw honorowych załatwiać pojedynkiem.

Nowe Towarzystwo, które wypełnia coraz dotkliwiej uczuwać się dającą lukę w urządzeniach życia społecznego, powstaje dzięki staraniom JE. ks. Jerzego Czartoryskiego, Wiceprezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie dr. Dylewskiego i prof. dr. Stanisława Głąbińskiego.

— **Gal. Towarzystwo łowieckie.** W gmachu krajowej dyrekcyi skarbu odbyło się wczoraj rano walne zgromadzenie gal. Towarzystwa łowieckiego pod przewodnictwem hr. Stanisława Stadnickiego.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności za rok ubiegły i sprawozdania kasowego, uchwalono preliminarz na rok następny i udzielono wydziałowi absolutoryum z czynności i rachunków.

Po odczycie prof. dr. Mazurka „o ciągu ptaków i spostrzeżeniach ornitologicznych“, uchwaliło zgromadzenie rezolucyę, aby Wydział krajowy część dochodów z opłat za karty łowieckie udzielił Towarzystwu.

W końcu dokonano wyborów uzupełniających do wydziału. Wybrani zostali członkami pp.: Antoni Goralczyk, dr. Stanisław Miziewicz, Edward Nahlik; zastępcami członków: Jerzy Piwocki, Edward Münter, dr. Paweł Mazurek.

Po południu o godzinie 3 odbyło się na strzelnicy wojskowej popisowe strzelanie o nagrody.

— **Zakończenie** roku szkolnego w miejskiej Szkole przemysłowej w połączeniu z wystawą rysunków zawodowych, odbędzie się w niedzielę, dnia 5 b. m., o godzinie 9 rano w sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza.

— **Popis** uczniów szkoły analfabetów Towarzystwa „Szkoły ludowej“ odbędzie się w niedzielę, dnia 5 b. m. o godzinie 3 po południu w szkole św. Antoniego.

— **Festyn.** W parku Zakładu sierót i ubogich fundacyi Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu odbędzie się w niedzielę, dnia 5 b. m., na dochód budowy kościoła dla Zakładu i okolicy festyn, połączony z zabawami i losowaniem kilkuset fantów.

— **Na kurs wakacyjny w Jaśle,** przysposabiający do egzaminu kwalifikacyjnego do szkół ludowych pospolitych, przeznaczone zostały następujące nauczycielki pomocnicze:

Baczyńska Michalina w Skrzynce (okręg szkolny Wieliczka); Dobrowolska Teofila w Olszynach (Gorlice); Dominówna Marya w Brzyskach (Jasło); Döllingerówna Adela w Rychwałdzie (Gorlice); Fydowa Tekla w Krużlowej (Grybów); Grabikowska Marya w Tylmanowej (Nowy Targ); Hołujówna Marya w Sietnicy (Gorlice); Jodłowska Helena w Jeżowem (Nisko); Kamienobrodzka Irena w Chrości (Bochnia); Kolankowska Olga w Laszkach (Jarosław); Kosmanówna Zofia w Jasieniu (Brzesko); Lenartowiczówna Stefania w Kobylance (Gorlice); Lipińska Olga w Luszowicach (Dąbrowa); Modelska Kazimiera w Cięcinie (Żywiec); Neubarówna Stanisława w Długiem (Sanok); Rusyniakówna Marya w Wołowcu (Gorlice); Rybianka Helena w Cmolasie (Kolbuszowa); Sękowska Józefa w Starym Wiśniczu (Bochnia); Skoczyńska Helena w Sośnicy (Jarosław); Solecka Helena w Gręboszowie (Dąbrowa); Stankiewiczówna Stanisława w Łodzinie (Sanok); Studnicka Stanisława w Brzezówce (Ropczyce); Szołdrówna Józefa w Rakowej (Sanok); Tarczyńska Marya w Kańczudze (Przeworsk); Weissowa Wanda w Uszwi (Brzesko).

Wszystkie wyżej wymienione frekwentantki kursu mają się zgłosić dnia 9 lipca 1903 r. przed godziną ósmą rano w budynku męskiej szkoły wydziałowej w Jaśle i wykazać się zawiadomieniem swej przełożonej Rady szkolnej okręgowej o powołaniu na kurs. Po nabożeństwie inauguracyjnem będzie im podany rozkład zajęć na cały czas trwania kursu.

Kierownictwo kursu postarało się o to, że wszystkie frekwentantki otrzymają na cały czas kursu za przystępną cenę stosowne pomieszczenie (t. j. mieszkanie, wikt i usługę). Bliższych wyjaśnień w tej sprawie udzieli nauczycielka szkoły żeńskiej w Jaśle p. Aniela Janicka (ul. Koralewskiego l. 79).

Zasiłek na koszta podróży i utrzymanie w kwocie po 50 koron wypłaci frekwentantkom kursu po przybyciu do Jasła tamtejszy Urząd podatkowy za kwitem ostemplowanym koramizowanym przez c. k. okręgowego inspektora szkolnego, p. Jana Ciejkę, jako kierownika kursu.

— **Zaręczyny.** W Paryżu odbyły się zaręczyny panny Lucyi Faure, córki zmarłego prezydenta republiki francuskiej, z p. Jerzym Guyau, współpracownikiem *Revue des deux Mondes.* Narzeczona — jak wiadomo — również biegle włada piórem.

— **Egzamina dojrzałości.** W gimnazyum jasielskiem odbył się egzamin dojrzałości w dniach od 2—10 b. m. pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum św. Jacka w Krakowie p. Tadeusza Skuby.

Świadectwo dojrzałości uzyskali: Balon Adam, Belniak Michał, Bogdalski Adam, Feliks Piotr (z odzn.), Filipek Józef, Gonet Stanisław, Górczany Karol, Grygiel Józef, Igielski Władysław, Jarzyna Tytus, Jurasz Wojciech (z odzn.), Konieczko Jan, Koszałka Franciszek, Lipiński Maksymilian, Litarowicz Eugeniusz, Menasse Zygmunt, Mściwujewski Seweryn, Pawlikowski Roman, Rój Jan, Rolek Tadeusz (z odzn.), Sadowski Emil, Schoenborn Józef, Siciński Mieczysław, Sołtysik Władysław, Stantejski Jan, Tomkiewicz Edward, Wanat Franciszek (z odzn.), Wygrzywalski Ludwik, Zuława Edward, Żychiewicz Emil (z odzn.); eksterniści: Kwiatkowski Mieczysław, Majewski Tadeusz, Morgonowski Szulim, Mrozowski Michał, Płoszaj Jakób, Wojtuń Teofil.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono po wakacyach z jednego przedmiotu 8, reprobowano na rok 2 uczniów publicznych i 3 eksternistów.

Egzamin dojrzałości w Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie odbył się w tych dniach pod przewodnictwem dr. Franciszka Tomaszewskiego.

Egzamin zdali: Bielawski Andrzej, Gładysz Paweł (z odznaczeniem), Gomułka Szymon, Habrat Franciszek, Hućko Ignacy, Juszczęć Piotr, Karolini Kazimierz, Klatka Jan, Lang Wilhelm, Lenard Franciszek (z odznaczeniem), Niziński Zdzisław, Nowakowski Władysław (z odznaczeniem), Oleśniewicz Aleksy, Owoc Jan, Pajdak Gustaw, Pawłowski Alfred, Popecki Władysław, Styś Stanisław, Szerszeń Stanisław, Wawszczak Stanisław (z odznaczeniem), Widoła Jan, Wiśniewski Stanisław, Wójcik Galikan (z odznaczeniem), Zimmermann Karol (z odznaczeniem), Żychiewicz Maryan (z odznaczeniem).

Dwóch uczniów reprobowano na rok, 3 przeznaczono z jednego przedmiotu do egzaminu poprawczego po wakacyach, 1 od egzaminu odstąpił.

— **Otrucie.** W sieniach realności przy ul. Dekerta 24 wypiła wczoraj w zamiarze samobójczym 43-letnia akuszerka Marya Bajdowa flaszeczkę rozczynu kwasu karbolowego.

Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej przewiozło Bajdową do szpitala powszechnego, gdzie w kilka minut po przybyciu zmarła w strasznych męczarniach.

Powodem samobójstwa było opuszczenie przez męża, wskutek nałogowego jej pijaństwa.

△ **Zamach samobójczy.** W restauracyi Ardel Scheindla przy ulicy Kazimierzowskiej l. 32 usiłował wczoraj po godzinie 9 wieczorem odebrać sobie życie dwoma wystrzałami z rewolweru, skierowanymi w usta i okolicę serca, kapral drugiej bateryi 11 pułku artyleryi korpuśnej, Andrzej Spodaryk. Broczącego krwią przewiozła stacya ratunkowa do szpitala wojskowego.

Życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo. — Powód zamachu samobójczego niewiadomy.

△ **Znaczna kradzież.** Ubiegłej nocy skradli niewyśledzeni dotąd złoczyńcy dr. Ferdynandowi K. ze strychu realności przy ulicy Zielonej l. 43 znaczniejszą ilość bielizny wartości 1000 koron.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dziś przed południem spadł zajęty przy budowie nowego dworca robotnik, nieznany z nazwiska, z kilkumetrowej wysokości na ziemię i odniósł kilka poważniejszych obrażeń cielesnych. Nieprzytomnego odwiozła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego.

— **Umysłowo chory** Izaak Reich, który dnia 12 z. m. rzucił się z laską na powóz Najj. Pana, ma być osadzony w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

— **Muzeum narodowe w Krakowie.** Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi wniosek na udzielenie Muzeum narodowemu w Krakowie jednorazowo subwencyi w wysokości 30.000 K. na reorganizacyę i rozszerzenie, jako też 2000 K. na odnowienie starożytnych obrazów ruskich, które są prawie zniszczone.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Dżurkowie, Marya z Simonowiczów Donigiewiczowa, właścicielka dóbr ziemskich, w 78 roku życia.

W Krakowie, Serafin Jonas, em. profesor seminaryum, w 71 roku życia; — Bronisław Urbanowicz, inżynier kolei państwowych, w 36 roku życia.

— „**Kraj**“ donosi, że moskiewskie słowiańskie Towarzystwo dobroczynności wybrało na swego członka honorowego Henryka Sienkiewicza. Przedtem odszczególniono w ten sposób prof. Włodzimierza Spasowicza.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Doktor na raty“, którego po raz pierwszy ujrzymy jutro na naszej scenie, jest utworem nadzwyczaj interesującym, napisanym z wielką znajomością stosunków i zwyczajów żydowskich, a zarazem wesołą i ciętą satyrą na małżeństwa w tej sferze zawierane przez pośredników, tak zwanych „szatchenów“. Główne role spoczywają w rękach pp. Gostyńskiej, Bednarzewskiej, Solskiej, Wojnowskiej, Węgrzynowej, Rotter, Jankowskiej, Rybickiej; pp. Solskiego, Nowackiego, Romana, Wysockiego, Węgrzyna, Rasińskiego, Hierowskiego i Kwiatkiewicza.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz drugi „Wesoły inwalida“, operetka w 3 aktach M. Wista i J. Schnitzera, muzyka Edm. Eyslera.

W piątek po raz pierwszy „Doktor na raty“, wzór obyczajowy z życia żydowskiego w 3 aktach, napisany przez Ruklina i Erskiego. W przedstawieniu biorą udział panie: Gostyńska, Bednarzewska, Solska, Wojnowska, Węgrzynowa, Rotterowa, Jankowska, Rybicka; pp.: Solski, Nowacki, Roman, Wysocki, Węgrzyn, Rasiński, Hierowski i Kwiatkiewicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 2 lipca. Na wczorajszem ciągnieniu losów austryackiego Czerwonego Kzyża padła główna wygrana 40.000 koron na seryę 10.475 nr. 22.

Przy ciągnieniu wiedeńskich losów komunalnych padła główna wygrana 400.000 koron na seryę 1327 nr. 54; wygrana 40.000 koron na seryę 2475 nr. 69.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·60 do 21·70, *loco* Ołomuniec 20·35 do 20·45, *loco* Berno-Wiedeń 20·40 do 20·50, na czerwiec *loco* Aussig 21·70 do 21·80. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·80 do 40·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 29·— do 28·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 2 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·— do 7·35, żyto gotowe 6·10 do 6·20, żyto na termina 5·— do 5·25, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·10, owies obroczny na termina 4·50 do 4·75, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, jęczmień browarniczy 5·— do 5·50, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 9·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50.— do 65·—, koniczyna biała 45·— do 75·—, koniczyna szwedzka 55·— do 70·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·75 do 18·10 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·75 do 10·90.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odebrał dnia 28 czerwca od zamianowanego tajnym radcą węgierskiego ministra obrony krajowej generał-majora

Dezyderego Kolosvár Kolosváryego przepisaną przysięgę. Przy tym uroczystym akcie interweniowali Minister Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych hr. Gołuchowski i wielki podkomorzy Dworu Hugo hr. Abensperg-Traun.

Uchwalony przez Sejm projekt ustawy o kolmatacyi bagien naddniestrzańskich otrzymał Najw. sankcyę. Jak telefonują z Wiednia do *Czasu* JE. P. Namiestnik zawiadomił Wydział krajowy, iż pierwsza rata zasiłku z państwowego funduszu melioracyjnego na ten cel została wstawioną do tegorocznego preliminarza państwowego funduszu melioracyjnego. Ponieważ zaś w najbliższym czasie nie można spodziewać się ustawowego zatwierdzenia tego preliminarza, wyjednano już obecnie sankcyę cesarską dla projektu tej ustawy na mocy upoważnienia, udzielonego Rządowi rozporządzeniem cesarskiem z dnia 30 grudnia 1902 Dz. p. p. nr. 247. — Równocześnie zarządził P. Namiestnik ogłoszenie projektu ustawy o kolmatacyi bagien naddniestrzańskich w Dzienniku ust. i rozp. krajowych.

Piszą do nas z Wiednia: Najj. Pan odroczył wyjazd na pobyt letni w Ischl i z dzisiejszych uroczystości w Braunau nad Innem — z okazyi 700-letniego istnienia tego grodu, — powrócił do Wiednia.

Objaw to niewątpliwie ważny a według powszechnej opinii pozostaje on w związku z wypadkami politycznymi po tamtej i po tej stronie Litawy.

W obec ścisłego związku wypadków na Węgrzech z sytuacyą w Austryi — związku nieuniknionego choćby już ze względu na potrzebę równorzędnego załatwienia ugody — sytuacya na Węgrzech oddziaływa na stosunki austryackie i zaostrza położenie, wywołane ponownem wystąpieniem obstrukcyi w parlamencie wiedeńskim. Okoliczności te, w połączeniu z odroczeniem wyjazdu Najj. Pana do Ischlu, dały też powód do rozmaitych pogłosek o przesileniu.

Z przedwczorajszej mowy prezesa gabinetu węgierskiego hr. Khuena wygłoszonej w Izbie dep. podnoszą w Wiedniu przedewszystkiem dwa punkty: 1. że ugoda nie będzie już w lecie przedmiotem obrad sejmu węgierskiego, 2. że rząd węgierski przedłoży ustawę, zmieniającą formułę Szela, t. j. umożliwiającą rozpoczęcie rokowań o traktaty handlowe, zanim taryfa cłowa będzie ukończoną.

Wybory do sejmu pruskiego mają być rozpisane dopiero na połowie listopada. Przed pięciu laty odbyły się 3 listopada.

Z Petersburga donoszą prywatnie, że w południowej Rossyi zanosi się znów na groźne rozruchy. W gubernii tulskiej robotnicy pracujący w fabrykach broni porzucili pracę a agenci ich przebiegają całą gubernię, rozrzucając rewolucyjne odezwy. Między innemi namawiają chłopów, ażeby palili gmachy rządowe i dwory szlacheckie. — W ten bowiem sposób będą mogli następnie tanio nabywać ziemię, ponieważ przerażona napadami szlachta porzuci wszystko i schroni się do wielkich miast.

Skupczyna serbska została zamknięta do czasu dokonania nowych wyborów, które odbędą się 27 września. Kredyty dodatkowe, potrzebne na pokrycie wydatków na materyały wojenne, zamówione przez rząd poprzedni, przedłożone będą do decyzyi nowej dopiero skupczyny.

Istniejące dotąd w Serbii rozporządzenie o ochronie króla na ulicach i w kościołach zupełnie zniesiono, co na ludności wywarło dobre wrażenie.

Włoska Izba deputowanych przyjęła w tajnem głosowaniu sześciomiesięczne prowizoryum budżetowe.

Podczas onegdajszego głosowania we francuskiej Izbie deputowanych nad ustawą a autoryzacyi żeńskich kongregacyj 30 członków ministeryalnej *Union Republicaine*, stosownie do wezwania b. ministra oświaty, Leigues'a, głosowało przeciw rządowi. Sześciu ministeryalnych wstrzymało się od głosowania, 14 ministeryalnych znajduje się na urlopie. — Prasa opozycyjna widzi w tem głosowaniu dowód, że blok republikański jest zachwiany i wkrótce się rozpadnie. Ministerstwo — twierdzą pisma — które w tak ważnej sprawie rozporządza większością tylko 16 głosów, pomiędzy którymi znajduje się aż 6 głosów samych ministrów, nie może trwać długo. Także pisma radykalne przyznają, że rząd zwyciężył z wielkim trudem i byłby nawet poniósł klęskę, gdyby prezydent ministrów nie był oświadczył, że wszystkie podania o autoryzacyę kongregacyj szpitalnych będą życzliwie badane.

Senat francuski obradował nad uchwaloną przez Izbę dep. ustawą o obowiązku gmin urządzenia potrzebnej ilości szkół. W dłuższej dyskusyi wziął także udział były prezes gabinetu Waldeck-Rousseau, podnosząc, że suma, potrzebna na nowe szkoły, z powodu rozwiązania kongregacyj, wynosi 110 milionów franków, a koszta utrzymania ich 12 milionów rocznie. Senat uchwalił 183 gł. przeciw 95 przejść do dyskusyi szczegółowej. Następne posiedzenie dzisiaj.

Podróż prezydenta Loubeta do Londynu, która za tydzień nastąpi budzi powszechne zajęcie. Wszyscy przywiązują do niej pierwszorzędne znaczenie polityczne, twierdząc, że jest ważnym i decydującym krokiem na drodze *entente cordiale* między obu państwami. Jak z Paryża donoszą wszyscy ministrowie angielscy otrzymają z okazyi bytności Loubeta w Londynie wielkie wstęgi orderu legii honorowej; stanie się to całkiem wyjątkowo wbrew tradycyi i zwyczajom nie pozwalającym angielskim ministrom przyjmować i nosić odznak zagranicznych. Król przyjmie Loubeta w poniedziałek. We wtorek odbędzie się uroczyste przyjęcie u lorda majora w Guildhall z całym historycznym przepychem. Wieczorem obiad dla króla w ambasadzie francuskiej, poczem przedstawienie w operze. We środę zwiedzać będzie prezydent zamek Windsor, będzie obecny na rewii wojsk w Alderhott, na obiedzie u ministra spraw zagranicznych lorda Lansdowne a wieczorem na balu dworskim; we czwartek nastąpi odjazd do Paryża z tym samym ceremoniałem zachowanym przy przyjeździe. Król odwiezie swego gościa na dworzec. Londyn przepełniony turystami; wszystkie hotele zajęte, mnóstwo zwłaszcza Francuzów przybywa do stolicy Anglii chcąc być świadkiem tego historycznego zdarzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 lipca. *(Tel. pr.)* Z Namiestnictwa nadeszło zezwolenie na złożenie zwłok Henryka Siemiradzkiego w grobach Zasłużonych na Skałce. Przewiezienie zwłok odbędzie się w połowie września.

Kraków, 2 lipca. *(Tel. pryw.)*. W powrocie ze Lwowa bawił tu pułkownik Balck z Sztokholmu, dyrektor słynnego instytutu gimnastycznego. Zwiedzał szczegółowo miasto. Bardzo dodatnio wyraził się o parku Jordana, w którym oprowadzał go tam założyciel. P. Balck oświadczył, że po powrocie do Sztokholmu wygłosi sam odczyt o Krakowie, Lwowie i Pradze. Wieczorem odbyła się skromna uczta na cześć Balcka w hotelu „pod Różą". Razem z pułkownikiem bawił tu dr. Buczar z Zagrzebia.

Wiedeń, 2 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan wystosował do P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera pismo odręczne, oznaczające stosunek kwoty: $66·46^{49}/_{100}$ dla Austryi i $33·3^{49}/_{100}$ dla Węgier.

Wiedeń, 2 lipca. *Fremdenblatt* omawia dziś austryackie przesilenie i oświadcza, że gabinet dr. Koerbera tylko z powodu zajść na Węgrzech, szczególnie zaś z powodu sposobu cofnięcia przedłożenia wojskowego zdecydował się na swój krok, przyczem należy uwzględnić, że Rząd w kwestyi przedłożenia wojskowego zaangażował się w obec austryackiego parlamentu i że zajścia na Węgrzech mogą także mieć wpływ na stosunki austryackie. Próby podsuwania dymisyi innych powodów zanadto stoją w sprzeczności z jawnymi faktami. Rozstrzygnięcie Korony w krótce nastąpi.

Wiedeń, 2 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował profesora IV. gimnazyum we Lwowie Edwarda Schirmera dyrektorem gimnazyum w Brodach.

P. Minister wyznań i oświaty nadał opróżnione posady nauczycielskie w szkołach średnich: Andrzejowi Aliśkiewiczowi z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie w gimnazyum w Dębicy; Zygmuntowi Cyga z Brodów w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; Arseniemu. Dorożyńskiemu z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, w gimnazyum w Przemyślu; dr. Józefowi Flachowi ze szkoły realnej we Lwowie w szkole realnej I. w Krakowie; Aleksandrowi Frączkiewiczowi z III. w IV. gimnazyum we Lwowie; Bronisławowi Gebertowi z gimnazyum w Stanisławowie w VI. gimnazyum we Lwowie; Aleksandrowi Jaworskiemu ze szkoły realnej w Stanisławowie w szkole realnej II. w Krakowie; Janowi Jędrzejowskiemu z gimnazyum w Tarnowie w gimnazyum III. we Lwowie; Bronisławowi Kąsinowskiemu z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu w II. gimnazyum we Lwowie; Włodzimierzowi Kmicikiewiczowi z gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu w II. gimnazyum w Czerniowcach; Henrykowi Kopii z II. w III. gimnazyum w Lwowie; Stanisławowi Koprowiczowi z gimn. w Jaśle w IV. gimnazyum w Krakowie; Ignacemu Korcylowi z gimnazyum w Jaśle w gimnazyum w Podgórzu; Józefowi Kretowiczowi z gimnazyum w Nowym Sączu w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Janowi Kublińskiemu z gimnazyum w Podgórzu w gimnazyum I. w Krakowie; Władysławowi Kucharskiemu z gimnazyum w Brzeżanach w gimnazyum IV. we Lwowie; ks. dr. Michałowi Kurysiowi z z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu w gimnazyum IV. we Lwowie; Celestynowi Lachowskiemu z z gimnazyum V. w VI. we Lwowie; dr. Włodzimierzowi Lewickiemu z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu w V. gimnazyum we Lwowie; Tadeuszowi Łopuszańskiemu z gimnazyum w Rzeszowie w szkole realnej II. w Krakowie; Józefowi Madejowi ze szkoły realnej w Tarnopolu w szkole realnej we Lwowie; Stanisławowi Pazdyakowi z gimnazyum w Podgórzu w gimnazyum św. Anny w Krakowie; Tadeuszowi Pazdanowskiemu z gimnazyum w Nowym Sączu w szkole realnej II. w Krakowie; Tadeuszowi Piniemu z gimnazyum w Tarnowie w gimnazyum III. we Lwowie; Józefowi Pizło ze szkoły realnej I. w szkole realnej II. w Krakowie; Arturowi Rafałowskiemu z gimnazyum w Nowym Sączu w szkole realnej I. w Krakowie; Konradowi Rafałowskiemu z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu w III. gimnazyum we Lwowie; Stanisławowi Sobińskiemu z gimnazyum w Wadowicach w II. szkole realnej w Krakowie; Karolowi Stachowi z gimnazyum w Bochni w IV. gimnazyum w Krakowie; Ignacemu Steinowi z gimnazyum w Wadowicach w gimnazyum św. Anny w Krakowie; Władysławowi Terleckiemu z gimnazyum w Buczaczu w gimnazyum w Stanisławowie; Wincentemu Tyranowi z gimnazyum w Brodach w gimnazyum w Nowym Sączu; Władysławowi Wasilkowskiemu w VI. gimnazyum we Lwowie; Antoniemu Waśniowskiemu z gimnazyum w Tarnowie w IV. gimnazyum w Krakowie; Maksymilianowi Wiśniowieskiemu z gimnazyum w Stanisławowie w gimnazyum w Jaśle; dr. Konstantemu Wojciechowskiemu z III. gimnazyum w VI. gimnazyum we Lwowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował rzeczywistymi nauczycielami suplentów: Stefana Brableca z polskiego gimnazyum w Cieszynie w gimnazyum w Bochni; ks. Cypryana Chotynieckiego w gimnazyum w Jarosławiu; Kaspra Ciotkosza z gimnazyum w Tarnowie w szkole realnej tamże; Włodzimierza Dykija z gimnazyum akademickiego we Lwowie w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu; Gerarda Felińskiego z gimnazyum w Sanoku w szkole realnej w Stanisławowie; Jakóba Filipika z I. szkoły realnej w Krakowie w szkole realnej w Krośnie; Adama Gerstmana w III. gimnazyum we Lwowie; dr. Kazimierza Gorzyckiego z III. gimnazyum we Lwowie w gimnazyum w Brzeżanach; dr. Michała Janika z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu w gimnazyum w Wadowicach; Teofila Klimę w gimnazyum w Wadowicach; Władysława Kotuskiego w gimnazyum w Stryju; Eugeniusza Kozakiewicza z gimnazyum w Rzeszowie w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi; Stanisława Leonharda z gimnazyum w Podgórzu w gimnazyum w Nowym Sączu; Jana Magiera z gimnazyum św. Jacka w Krakowie w gimnazyum w Nowym Sączu; dr. Jerzego Mihułowicza z III. gimnazyum we Lwowie w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Stefana Morawieckiego w gimnazyum w Tarnowie; Franciszka Mrozickiego z II. realnej szkoły w Krakowie w szkole realnej w Tarnopolu; ks. Aloizego Nalepę z gimnazyum w Tarnowie w gimnazyum w Bochni; Franciszka Nowickiego z gimnazyum w Tarnowie w szkole realnej w Stanisławowie; Ryszarda Ordyńskiego z gimnazyum w Jaśle w gimnazyum w Bochni; Wiktora Osieckiego z gimnazyum w Rzeszowie w gimnazyum w Stryju; Tadeusza Pelczarskiego z gimnazyum w Brzeżanach w gimnazyum w Stanisławowie; Franciszka Pomietłę w szkole realnej w Stanisławowie; Józefa Prysłopskiego z gimnazyum w Jarosławiu w gimnazyum w Rzeszowie; Jana Suchanka ze szkoły realnej we Lwowie w szkole realnej w Tarnopolu; dr. Zygmunta Szymańskiego ze szkoły realnej we Lwowie w szkole realnej w Stanisławowie; Jana Witka z gimnazyum w Podgórzu w gimnazyum w Drohobyczu; Andrzeja Wondasia z VI. gimnazyum we Lwowie w gimnazyum w Stanisławowie; Bazylego Wynara z gimnazyum w Bochni w gimnazyum w Buczaczu; Józefa Wyrobka z gimnazyum w Stanisławowie w gimnazyum w Dębicy.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczycielami religii zastępców nauczycieli: ks. Jana Chmielnikowskiego w gimnazyum w Rzeszowie; ks. Błażeja Kotfisa w gimnazyum w Dębicy; ks. Adama Podwina z gimnazyum św. Jacka w Krakowie w II. szkole realnej w Krakowie; ks. Pawła Rawskiego z gimnazyum w Jaśle w szkole realnej w Krośnie.

Czerniowce, 2 lipca. We wczorajszym uzupełniającym wyborze do sejmu z większej własności wybrano grecko-oryent. radcę konsystorza, Dyonizego Dejan, Rumuna.

Budapeszt, 2 lipca. Partya Kossutha nie odbyła wczoraj formalnego posiedzenia, lecz tylko poufną konferencyę, na której żadnej decyzyi nie powzięto. Grono posłów stronnictwa udało się do Kossutha w celu nakłonienia go, aby zaniechał zamiaru wystąpienia z prezydyum. Kossuth oświadczył, że w skutek zaszłych okoliczności nie może inaczej postąpić. Posłowie prosili go więc, aby postanowienie swe na kilka dni odroczył, na co Kossuth się zgodził. Nie zapadła dotąd decyzya ani za ani przeciw obstrukcyi.

Budapeszt, 2 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza zarządzenie Korony w sprawie podziału kwoty.

Poznań, 2 lipca. *(Tel. pr.)* Wybór uzupełniający do parlamentu z okręgu chojnicko-tucholskiego w miejsce wybranego równocześnie w dwóch okręgach p. Czarlińskiego odbędzie się 10 lipca.

Ateny, 2 lipca. Gdy wczoraj nowowybrany prezes Izby deputowanych Delianis, udał się z posiedzenia Izby do domu, w drodze urządziły mu wielkie masy ludności huczną owacyę. Delianis wygłosił przemowę, potępiając tych posłów, którzy wystąpili z jego partyi. Mówił też o smutnem ekonomicznem położeniu kraju.

Londyn, 2 lipca. *Times* pisząc o przesileniu na Węgrzech zaznacza, że załatwiono je w sposób, który rokuje trwałe polepszenie się sytuacyi. Życzyć sobie muszą przyjaciele Austro-Węgier, zwłaszcza w obecnej chwili, gdy również i w Wiedniu każdego dnia można oczekiwać wybuchu przesilenia i gdy położenie na południowym Wschodzie Europy wymaga pokojowego wpływu Monarchii. Poważanie i potęga Austro-Węgier zostały skompromitowane przez nierozsądną walkę narodowościową i partyjną. Czemżeby były Węgry bez Austryi? Znalazłyby się w zupełnem odosobnieniu i narażone na wybuch tego samego separatyzmu ze strony innych narodowości, zamieszkujących Węgry, z powodu którego ze strony Węgier Austrya obecnie cierpi.

Katastrofy.

Bruksela, 2 lipca. Pociąg osobowy, dążący z Antwerpii, zderzył się na przedmieściu Brukseli z drugim pociągiem. Rannych jest 20, niektórzy ciężko.

Nowy Jork, 2 lipca. W kopalni węgla w Hanna nastąpiła straszna eksplozya. 248 górników zasypanych. Wydobyto już 48 trupów a słaba jest tylko nadzieja wyratowania reszty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 lipca 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 661·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 732·—, Akcye Anglobanku 274·50, Akcye Unionbanku 524·—, Akcye Länderbanku 411·50. Akcye Bankvereinu 482·75, Akc. Bodencredit 927·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 668·—, Akcye kolei Południowej 84·25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 412·—, Akcye kolei Północnej 5400·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 371·—, Akcye Rima Muranyi 465·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1625·—, Akcye Fabryki broni 340·—, Akcye Tureckie tytoniowe 355·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·50, Renta majowa 100·25, Austryacka Renta koronowa 100·60, Węgierska Renta koron. 99·30, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·90, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·15, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·30, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·40, Losy tureckie 122·75 Marki 117·30, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 1. lipca 1903

58 — 68 — 20 — 26 — 39

Następne ciągnienia odbędą się dnia 15. i 29. lipca 1903.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 lipca 1903.

HOTEL GEORGE

PP Z. Brusendorffówna z Zakopanego, A. Jędrzejowicz z Starego miasta, hr. J Krosicki z Bachórza, F. Gniewosz z Jasionowa, K. Oradea, z Besarabii (Rossya).

HOTEL EUROPEJSKI

PP. M. Raciborowski z Rossyi, Z. Wolfarth z Demni, W. Polański z Rudnik.

HOTEL FRANCUSKI.

P. B. hr. Drohojowski z Cieszańca

HOTEL BELLE-VUE.

P. W. hr. Raciborowski z Rossyi.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
o godzinie		**Na dworzec główny**
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhometu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 (włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmező.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysława, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
		Na dworzec „Podzamcze"
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
o godzinie		**Z dworca głównego**
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körösmező, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powszednie, od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhometu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·05	do Stryja.
		Z dworca „Podzamcze"
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. **Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. lipca 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	537	—	547	e.d
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	—	580	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	70	101	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	-	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	--
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	75	—	81	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. lipca 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.20	100.40
styczeń-lipiec	100.20	100.40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.45	100.65
kwiecień-październik	100.45	100.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	165.—	175.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.—	154.—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.50	184.40
„ „ 1864 po 100 zł.	246.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	246.—	250.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.75	300.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.90	121.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.60	100.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.—	120.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.—	510.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.30	129.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.90	100.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135 20	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.90	100 90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.30	101 30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	100.70
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 80	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.35	99 55
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.75	157.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198.—	201.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	198.—	201.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 40	99.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275.—	280.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.75	107.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.—	103.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.—	—.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	85.—	89 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.90	99.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275.—	279.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270.—	273.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.75	107.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101 25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98 10	99 10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.10	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.10	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.80	101.80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.70	101 70
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.—	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	101.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.95	93.85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.85	109.85
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.85	109 85
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19.70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	—.—	—.—
Clary 40 zł. mk.	169.—	173.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	85.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77.—	82.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	73.—
Palffy 40 zł. mk.	167.—	173.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	—.—	—.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	71.50
Salma 40 zł. mk.	230.—	239.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	80.—	84.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	300.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	275 50	276.30
Peszt. banku handl. 500 zł.	2598.—	2705.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	734.—	735 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518 50	520 50
Galic. banku hipot. 200 zł.	547.—	550.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	412.50	413.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1630.—	1635.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	524.50	525.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245.50	246.50
Zivnostenska banka 100 zł.	251.—	252.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	420.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5515.—	5535.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	572.—	577.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	402.—	403.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	874 —	878 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	650.—	658.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1000.—	1008.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	373 25	374 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1618 —	1628.—
Schodnicy 500 kor.	715 —	725.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	375.—	379.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.22½	117.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 30	239.50
Paryż za 100 franków	95.20	95.30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.55
Włoskie banki	95 15	95.30
Francuskie banki	95.07½	95 20
Szwajcarskie banki	95. 7½	95 20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.07½
20-markówka	23.43	23.50
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22½	117.45
Włoskie banknoty za 100 lir	95.10	95.35
Ruble	2.52¾	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 179/3 (5) [5291 3–3]

Na żądanie Banku Zaliczkowego w Bołszowcach zastąpionego przez p. Dra Leszka Cygę adw. w Bursztynie, odbędzie się dnia 29. lipca 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya a) połowy realności lwh. 112 i b) całej realności lwh. 232 ks. gr. gm kat. Międzyborce.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 371 kor., ad b) na 180 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 247 kor. 34 hal., ad b) 120 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, 14. czerwca 1903.

L. cz. E. 154/2 (9) [5348 3—3]

Na żądanie p. Maryi Teofili 2-im Holinatowej żony gr. kat. proboszcza w Probużnej, odbędzie się dnia 31. lipca 1903, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13 licytacya połowy majętności Sulimów I. i II. objętej lwh. 160 i 161 ks. gr. dla większych posiadłości, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków w protokole z 12. maja 1903 l. cz. E. 154 2 (6) opisanych bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależytościami na 20379 kor. 59 hal., przynależności zaś na 2325 kor.

Najniższa cena wynosi 13586 kor. 39 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. E. 670/3 (4) [5293 3—3]

Dnia 20. lipca 1903 godz. 9½ przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności whl. 389 gm. Monasterzyska.

Dom, ogród i oficyna oceniono na 4539 koron.

Najniższa cena wynosi 2270 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 11. czerwca 1903.

L. cz. E. 425/3 (7) [5292 3–3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 14. lipca 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya a) połowy realności whl. 375, b) 1/5 części realn. lwh. 189 ks. gr. gm. kat. Bludniki wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z 1 krowy, 1 pary koni, 1 wozu, 2 bron, 1 pługa, 1 sani, 2 sap, 4 sierpów i 1 siekiery, ad b) siekiery, 2 cepów, 1 ryskala, 1 grabi, 2 sierpów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) 660 kor. 50 hal., ad b) 535 kor. przynależności zaś ad a) na 255 kor. 40 hal., ad b) na 3 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 610 kor. 27 hal., ad b) 359 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 5. maja 1903.

[5347 2—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

P o n i e d z i a ł e k 6. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i fortepian.

W t o r e k 7. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, dywany perskie, obrazy olejne, kilka zegarków i łańcuszek złoty.

S r o d a 8. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble i sprzęty domowe.

C z w a r t e k 9. lipca 1903 od 10 do 12 godz. urządzenie restauracyjne, aparaty do piwa, wódki, likiery, miód, pianino i towary galanteryjne.

P i ą t e k 10. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, i sprzęty domowe.

S o b o t a 11. lipca 1903 od 4 do 8 godz. tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28 czerwca 1903.

L. cz. E. 1327/2 (8) [5374 2—3]

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i innych odbędzie się dnia 3. lipca 1903 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya połowy realności lwh. 51 Jarosław parc. bud. 705 obsz. 50 m^2 bud. 706 obsz. 1 a 58 m^2 i p. gr. 2763 obsz. 18 a 6 m^2.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 5147 kor.

Najniższa cena wynosi 2806 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 2. czerwca 1903.

L. cz. Prez. 12.075 (15 L/3) [5383 1—3]

O b w i e s z c z e n i e.

Prezydyum c. k. Wyższego sądu krajowego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo budowy nowego gmachu rządowego dla umieszczenia utworzyć się mającego c. k. Sądu powiatowego z aresztami i c. k. Urzędu podatkowego w Bołszowcach. Oferty wnosić należy do biura c. k. ministeryalnego starsz. Radcy budownictwa Franciszka Skowrona we Lwowie przy ulicy Batorego l. 1 (gmach sądowy) najdalej do dnia 18. lipca br. o godzinie 10 przed południem.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż starsz. Radcy budownictwa w godzinach od 9—12 przed południem.

Lwów, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. E. 53/00 (92) [5 52 1—3]

Dnia 1. sierpnia 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 29, licytacya dóbr tabularnych lwh. 111 ksiąg tabularnych Zawada Szembek.

Dobra, wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami na 198.978 koron.

Najniższa cena wynosi 132.658 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd obwodowy, senat IV.
Wadowice, dnia 19. czerwca 1903.

L. cz. E. 1635/3 (6) [5326]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie, odbędzie się dnia 31. lipca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Tarnopolu licytacya gruntu w Zaściance położonego a mianowicie:

a) ciała tab. lwh. 109 z p. gr. l. kat. 622/1 się składającego;
b) ciała tab lwh. 112 z p. gr. l. kat. 622/4 się składającego;
c) 1/2 ciała tab. lwh. 303 z p. gr. l. kat. 240/1 się składającego;
d) ciała tab. lwh. 401 z p. gr. l. kat. 457/6 się składającego;
e) ciała tab. lwh. 276 z p. gr. l. kat. 258/1 się składającego;
f) ciała tab. lwh. 286 z p. gr. l. kat. 258/3 się składającego;
g) ciała tab. lwh. 287 z p. gr. l. kat. 258/3 się składającego;
h) ciała tab. lwh. 386 z p. gr l. kat. 135/2 się składającego;
i) ciała tab. lwh. 479 z p. gr. l. kat. 403/2 się składającego;
k) ciała tab. lwh. 390 z p. gr. l. kat. 273/1 i 273/2 się składającego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

ad a) na 350 kor. 04 hal., ad b) na 351 kor. 86 hal., ad c) na 180 kor. 67 hal., ad d) na 1000 kor., ad e) na 665 kor. 64 hal., ad f) na 321 kor. 20 hal., ad g) na 341 kor. 28 hal, ad h) na 200 kor. ad i) na 800 kor., ad k) na 312 kor. 95 hal., zaś przynależności do lwh. 276 stanowiące inwentarz żywy i martwy na kwotę 426 kor.

Najniższa cena wynosi a to: ad a) kwotę 233 kor. 36 hal., ad b) kwotę 234 kor. 58 hal., ad c) kwotę 120 kor. 45 hal., ad d) kwotę 666 kor. 67 hal., ad e) kwotę 727 kor. 76 hal., ad f) kwotę 214 kor. 14 hal., ad g) kwotę 227 kor. 53 hal., ad h) 133 kor. 67 hal., ad i) kwotę 533 kor. 36 hal., ad k) 208 kor. 64 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 1. czerwca 1903.

L. cz. E. 96/2 (24) [533]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zastąpionego przez p. dr. Kołaczkowskiego, adwokata w Złoczowie odbędzie się dnia 3. sierpnia 1903 r. o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacya dóbr Sieńków, objętych wykazem hip. l. 439 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie prowadzonej, położonych w okręgu sądu Radziechowskiego, składających się z gruntów ornych, łąk, ogrodów, pastwisk, lasów, parku koło domu mieszkalnego (dworu), oficyn, trzech szop, stajni końskiej, wołowni, stajni z wozownią, stajni, szpichlerza, trzech stodół, domu ekonomówki, kuźni, oranżeryi, kurnika, dwóch lodowni, trzech studni, karczmy na wsi, karczmy na „Dąbrowie", stajni obok karczmy, studni obok karczmy, młyna wodnego i gorzelni, nadto ze zasiewów i przynależności, opisanych bliżej w protokole opisania i ocenienia z dnia 15. stycznia 1903 l. cz. E. 96/2 (7).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 685.563 kor. 70 hal., a mianowicie: grunta, lasy i budynki na 675.135 kor. 50 hal., a zasiewy i przynależności na 10.428 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 457042 kor. 47 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 68.556 kor. 37 hal.

Warunki licytacyjne do l. cz. E. 96/2 (23), które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 19. czerwca 1903,

L. cz. E. 531/3 (5) [5367]

Dnia 31. lipca 1903 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9, licytacya realności w Kadłubiskach objętych wyk. hip. 1) 47 i 2) 861.

Realności te (grunta) oceniono ad 1) na 150 kor., ad 2) na 154 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 100 kor., ad 2) 102 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 6. czerwca 1903.

L. 3947 [5344]

Arendierungs-Kundmachung.

Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten. — Rozprawa odbędzie się.

am dnia	in der Station und im Amte w stacyi i urzędzie		für die Arendierungs-Station dla stacyi dzierżawnej	auf die Zeit na czas vom od	bis do	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse: na następne potrzeby zaopatrzenia wojska: (Portionen — Porcyj) täglich dziennie Hafer owsa à 4200 Gramm — Gramów	täglich — dziennie Heu — siano à 3400	Heu — siano à 4500	Heu — siano à 5600	Stroh — słomy Gehäck- na sieczkę à 850	Stroh — słomy Streu- na podść. à 2100	4 mon. 4 mies. Betten do łóżek q	Das nebenstehende Erforderniss auf 4 Monate beim Hafer u. auf 13 Monate beim Heu u. Stroh berechnet beträgt bei — obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi co do (Meterzentner — cetn. metr.) Hafer owsa	Heu siano	Stroh — słomy Gehäck- na sieczkę	Stroh — słomy Streu- na podściółkę	Stroh — słomy Betten do łóżek	Vadium für — co do (Kronen — koron) Hafer owsa	Heu siano	Stroh — słomy Gehäck na sieczkę	Stroh — słomy Streu- na podściółkę	Stroh — słomy Betten do łóżek
						1. Für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolirte u. s. w. dla garnizonującego wojska i oddziałów, osób izolowanych																
13 Juli 1903 um 10 Uhr Vormittag 13 lipca 1903 o godzinie 10 przed południem	Olmütz Ołomuńcu	im Amtslokale des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins w urzędzie c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska	Bielitz — Bielsko	1. September 1903 für Hafer 1. September 1903 für Heu u. Stroh 1. września 1903 dla owsa 1. września 1903 dla siana i słomy	31. Dezember 1903 für Hafer 30. September 1903 für Heu u. Stroh 31. grudnia 1903 dla owsa 30. września 1903 dla siana i słomy	463	463	—	—	—	463	90	2333	6140	—	3792	295	1400	1750	—	750	100
						2. Für Durchmärsche — dla przemarszu. Nach Lit. C c des Arendierungs Bedingnisheftes Punkt IV. Według lit. C c punkt IV. zeszytu warunkowego.																

Anmerkung.

A) Ausser dem nebenausgewiesenem Erfordernisse ist der Arendatur um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u zw.:

a) den Bedarf für die in den Wintermonaten eventuell zur Aufstellung gelangende Brigade-Offiziers-Schule nnd Equitatione.

B) Die nebenausgewiesenen Erfordernisse sind nur in beiläufiger Bedarfsziffer ausgedrückt und es erwächst dem Ersteher aus Anlass einer Minderabgabe, kein Anspruch auf irgend eine Entschädigung.

C) Die Gebühr an Streustroh beträgt per Pferd und Tag in den Monaten April bis September 1700 gr. und in den Monaten October bis März 2500 gr. und ist in diesen Ausmassen abzugeben.

Uwaga.

A) Oprócz obok wykazanych potrzeb, obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) potrzebę dla szkół oficerskich, brygad, szkół podoficerskich i szkół nauki konnej mającej być w miesiącach zimowych ustanowionemi.

B) Obok wymienione potrzeby są jedynie w przybliżeniu podane i dzierżawca z powodu mniejszej ilości oddania tychże, nie może sobie rościć żadnej preten[s]ji do odszkodowania.

C) Słomy do ściółki należy się na jednego konia i na jeden dzień w miesiącach od kwietnia do września włącznie 17·0 gr., zaś w miesiącach od października do marca włącznie 2500 gr. i w tej ilości należy wydawać.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Kommission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des von ihm angestrebten Arendirnngs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Solidität u. Leistungsfähigkeits Zeugniss beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollirten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für Geschäftsleute, die keine protokollierte Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k. Bezirkshauptmannschaften) die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Ausschluss einer 1 Krone Stempelmarke ein Gesuch beizubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugniss b nöthigt wird, durch genaue und detaillierte Anführung des angestrebten Arendierungsgeschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zn stellen, dass das erbetene Zeugniss dem Militär-Verpflegsmagazine in Olmütz übergeben resp. übersendet werde, in dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Ueber solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer bzw. von der politischen Behörde ein Bescheid ausgestellt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss auf ämtlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage beim Verpflegsmagazine in Olmütz einlange.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Kommission einzulangen. Offerte jeder Art, welche mit Namen und Komp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Kompagnon gemeint sei.

Complexiv-Anbote für Heu und Stroh sind zulässig.

Nachträglich oder in thelegraphischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind oder Offerte, bei denen sich die Verringerung der vorgeschriebenen Kaution bedungen wird, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen, oder in welchen Preise für verschiedene Zeitperioden gestellt werden, werden nicht berücksichtigt.

Kommen Korrekturen im Offerte vor, so ist denselb n stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegsartikel für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV. des Bedingnisheftes zu stellen.

Die Offertenen verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihrer Anbote auf die Einhaltung der im §. 862 d. a. b. G. B. dann in den Artikeln 318 u. 319 des österreich. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Poszczególne postanowienia.

1 Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest ostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności zadość uczynienia wymogom dzierżawy, o którą się ubiega, datowane nie wcześniej nad dwa miesiące przed datą niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a niemającym protokołowanej firmy, wystawią świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. Starostwa powiatowe) w Krakowie, Ołomuńcu, Opawie i Bielsku magistrat miasta.

Aby rzeczone świadectwo rzetelności i możności dostawy otrzymać, wniosą strony do swoich Izb handlowych i przemysłowych, względnie do politycznej władzy powiatowej przy załączeniu marki stemplowej na 1 koronę podanie, w którem ma być podany cel, na jakie ono potrzebne a to przez dokładne wymienienie rzeczy wydzierżawić się mającej.

W podaniu ma być wymieniony dzień rozprawy z prośbą, aby świadectwo to do magazynu prowiantowego w Ołomuńcu przesłane było, w którym na ten artykuł rozprawa się odbywa.

Na podanie takie wyda proszącemu Izba handlowa i przemysłowa a względnie polityczna władza powiatowa rezolucyę, opiewającą, że żądane świadectwo w drodze urzędowej do władzy przez podającego wskazanej, przesłane zostanie i rezolucyę tę należy dołączyć do oferty. Jest zatem rzeczą oferenta postarać się o przesłanie w swoim czasie tego świadectwa i żeby ono najpewniej na dzień przed rozprawą do c. k magazynu zaopatrzenia w Ołomuńcu nadeszło.

Następstwo za opóźnienie przesłania ponosi oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy najpóźniej do godziny 10 przed południem. Oferty imieniem i spółka podpisane wówczas uwzględnione będą, jeżeli imiennie podanem zostanie, którą osobę za spólnika uważać należy.

Podania zbiorowe cen na siano i słomę są dozwolone.

Później lub drogą telegraficzną nadesłe oferty, następnie oferty, obowiązujące na krótszy niż 12-dniowy termin lub oferty, w których jest zawarunkowana mniejsza kaucya, nareszcie oferty, odstępujące od ogłoszonych warunków, albo w których ceny dla różnych czasokresów są podane, nie będą uwzględnione.

Jeżeli zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Podania cen za artykuły spożywcze mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV. zeszytu warunków.

Oferenci muszą się zrzec obowiązku zadośćuczynienia ze strony zarządu wojskowego terminom co do oświadczenia się przyjęcia ich ofert, zakreślonym w §. 864 kodeksu cywilnego i artykułach 318 i 319 kodeksu handlowego w przedmiocie oświadczenia się co do przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

3. Im Offerte muss das erlegte Vadium genau specificirt sein. Dasselbe beträgt 5% der offerierten Verdienstsumme.

Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Korporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium und Kautionserlage befreit.

Mit den Offerten haben die Producenten (mit Ausnahme der Gemeinden und landwirtschaftlichen Vereine) gleichzeitig Zeugnisse über die Menge der von ihnen selbstgefechsten Produkte beizubringen, welche für jene Landwirte, die einem landwirtschaftlichen Vereine angehören, von diesem, für alle Anderen von den politischen Behörden I. Instanz auszustellen sind.

4. Heu und Streustroh ist fünftägig, Bettenstroh viermonatlich, im Vornhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

Die Depots der Arendatoren dürfen nicht weiter als 1·9 km. von den Militär-Unterkünften entfernt sein, ansonsten, falls die Entfernung 1·9 km. übersteigt, der Arendator auch die Zufuhr von Heu, Streu- und Futterstroh kostenlos zu besorgen hat.

Die Fahrmittel sind stets in genügender Anzahl beizustellen, damit die Fassung keinesfalls länger als einen Nachmittag in Anspruch nimmt.

Wenn Anstände in dieser Richtung vorkommen, so werden dieselben durch eine Lokalkommission erhoben, und vom Kommissions-Präses, die sofortige Aufnahme der unbedingt erforderlichen Fuhrwerke auf Kosten und Gefahr des Arendators der Lokalkommission in Vorschlag gebracht.

Das Bettenstroh ist vom Arendator den fassenden Parteien in ihre Ubikationen zuzuführen.

Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Meterzentner separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh eingestellten Preise mitinbegriffen ist, und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

5. Das Streustroh hat zum $^1/_4$ Theile aus Schabstroh zu bestehen und kann entweder als Ganzes zu einem Preise oder in beiden Strohgattungen separiert (als Schab und als Maschinen- [Ritt-] Stroh) und zu besonderen Preisen offerriert werden.

Der Preis für Streustroh ist für die Portion a 2100 gr. jener für Heu für die Portion a 5600 gr. zu stellen.

6. Der Reserve-Vorrath an allen Artikeln ist in der Höhe des einmonatlichen kurrenten Bedarfes, ohne Rücksicht darauf ob die faktische Abgabe derselben während des ganzen Jahres oder einer kürzeren Zeitperiode erfolgt, zu unterhalten, wobei bemerkt wird, dass die Hälfte der Reservevorrathes an Heu im gepressten Zustande und vollkommen qualitätsmässig erliegen muss; Offerte, bei denen sich die Unterhaltung eines geringeren Reserve-Vorrates bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

Pressheu muss wenigstens auf die Hälfte des ursprünglichen Volumens zusammen gepresst und sollen die kleinsten Ballen mindestens 30 Kilogramm schwer sein. Mit Pferdegöppel gepresstes Heu wird jedoch nicht angenommen.

7. Es wird ausdrücklich gebunden, dass es der Heeres Verwaltung freisteht, die Reserve Vorräthe zur Abgabe in wel h' immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

8. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnishefte vom 25. Juni 1903 erliegt.

Bei den genannten Verpflegs-Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 56 Heller, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

9. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Hefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden, und hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des Arendirungs Bedingnisheftes unterwirft.

10. Anbote, in welchen die Bedingungen enthalten sind, Heu in Doppelportionen, dann als Streustroh ausschliesslich Maschinenstroh abzugeben, werden nicht berücksichtigt.

11. Die Bezahlung erfolgt in der Regel im Wege der Postsparcassa, die näheren Bedingungen enthält das Bedingnisheft.

Krakau, am 25. Juni 1903.

Von der Intendanz des k. u. k. I. Corps.

3. W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione a wynoszące 5% zaoferowanej należnej kwoty.

Gminy, producenci i stowarzyszenia rolnicze, które dostawę produktów rzeczonych własnemi siłami uskutecznić są w stanie, są od złożenia kaucyi i poręcznego zwolnione.

Rolnicy należący do związku rolniczego — z wyjątkiem gmin i związków rolniczych — przedłożą równocześnie z ofertą poświadczenie wystawione przez ich związek rolniczy, co do ilości z ich własnej uprawy pochodzących artykułów, inni zaś przez polityczne władze pierwszej instancyi potwierdzone.

4. Siano i słoma na podściółkę ma być co 5 dni, słoma łóżkowa co cztery miesiące naprzód na miejscu dostawy zaopatrującym się oddziałom bezpośrednio odstawioną.

Składy dzierżawców nie powinny być nad 1·9 km. od wojskowych składów oddalone, jeżeli przestrzeń ta przenosi 1·9 km., to dzierżawca dowóz siana i słomy bezpłatnie swoim kosztem uskuteczni.

Aby odbiór nie trwał dłużej nad jedno popołudnie, należy furmanki w dostatecznej dostawić ilości.

Gdyby jednak w tym względzie powstały jakie nieprawidłowości, takowe zostaną przez lokalną komisyę usunięte, a przewodniczący komisyi tejże furmanki na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy przedstawi.

Słoma do łóżek ma być odstawioną przez dotyczącego dzierżawcę pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do wolności oferenta doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od cetnara metrycznego. — Jeżeli zapłata przywiezienia nie jest oddzielnie umówioną, wtedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę do łóżek i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

5. Słoma na podściółkę, która musi przynajmniej $^1/_4$ część słomy długiej zawierać, może być oferowaną, ogólnie w jednej cenie, a nie osobno jako słoma długa (równianka) i maszynowa (mierzwa) po pewnych cenach.

Cena za słomę na podściółkę ma być w porcyach po 2100 gr., a siano w porcyach po 5600 gr. podaną.

Rezerwowy zapas siana ma być utrzymywany w ilości jednomiesięcznej bieżącej potrzeby, bez względu, czy rzeczywiście oddanie siana w ciągu całego roku lub w krótszym czasie nastąpi, przyczem się uważa, że połowa tego zapasu siana z zapasów rezerwowych musi być prasowaną i co do jakości przepisom zupełnie odpowiadać. Oferty, przy których utrzymywanie mniejszego zapasu rezerwowego zastrzeżono, nie zostaną wcale uwzględnione.

Siano prasowane, musi być przynajmniej do połowy pierwotnej objętości prasowanem, a najmniejsze wiązki muszą ważyć najmniej 30 kilogramów. Konną maszyną prasowane siano nie będzie jednak przyjęte.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściągaanie zapasów rezerwowych dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach) jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarskich, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozpraw wypracowany zeszyt warunkowy z daty 25. czerwca 1903.

W wymienionyh magazynach potrzeb wojskowych, mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 56 halerzy, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

9. Już z wniesieniem oferty zmuszony jest każdy oferent do dotrzymania w tym zeszycie zawartych ustanowień, i powinien wyraźnie w ofercie oświadczyć, że poddaje się warunkom zawartym w zeszycie warunków.

10. Oferty, zawierające warunek odstawy siana w porcyach podwójnych, dalej słomę na podściółkę wyłącznie słomę maszynową, nie będą uwzględnione.

11. Zapłata nastąpi przez pocztową kasę oszczędności. Bliższe warunki zawiera zeszyt warunkowy.

Kraków, dnia 25. czerwca 1903.

Z intendantury c. i k. 1-go korpusu.

1 Krone Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten

Offert-Formulare.

OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 3947 vom 25. Juni 1903 für die Arendierungs-Station . . . .

1 Portion im gebundenen Zustande Heu . . . . à 5600 Gramm zu . . . . h. Sage! . . . .

1 Portion „ „ Streustroh . à 2100 Gramm zu . . . . h. Sage! . . . . Heller

1 Meter-Centner „ „ Bettenstroh zu . . . . K. . . . . h. Sage! . . . . Kronen . . . . Heller

1 Portion . . . . Hafer . . . zu 4200 . . . . . K. . . . . h. Sage! . . . . Kronen . . . . Heller

auf die Zeit vom 1. September 1903 bis 30. September 1904 (für Hafer auf die Zeit vom 1. September 1903 bis Ende December 1903) abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von . . . . h. Sage! . . . . Hellern. per Met.-Cent. den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuführen, die Durmarsch-Verpflegung nach den Punkten C.—c. des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingniss-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegendem Vadium von . . . . K. bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Ich erkläre, dass ich mich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnissheftes de dato 25. Juni 1903 unterwerfe.

Laut anruhenden Bescheides der . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Olmütz übermittelt werden.

. . . . am . . . ten . . . . 1903.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten (bei Angabe der Beschäftigung desselben)
wohnhaft in

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 25 Juni 1903 zur Verhandlung am 13. Juli 1903.

L. cz. E. 1841/3 (4) [5328]

Na żądanie p. Majera Blausteina w Kałuszu, odbędzie się dnia 4. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. w Tarnopolu licytacya lwh. 323 Zagrobela z parceli gr. 163/2, na której znajduje się chata pod Nr. 150 i budynku się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 430 kor.

Najniższa cena wynosi 286 kor. 67 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne, niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 28. maja 1903.

L. cz. E. 19/3 (37) [5362]

Na żądanie Dra Stanisława Schätzla adwokata krajowego w Brzeżanach, odbędzie się dnia 3. sierpnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20., licytacya 2760/6400 części dóbr Obelnica, objętych lwh. 116 ks. gr. dla większych posiadłości przy tut. sądzie prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego, narzędzi gospodarczych i zasiewów.

Wspomniane części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 663 6 kor. 38 hal., przynależności zaś na 4866 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 47455 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 25. maja 1903.

L. cz. E. 547/3 (4) [5378]

Na żądanie Efroima Bartha, kupca w Chorostkowie odbędzie się dnia 21. lipca 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności objętej wykazem hip. l. 1188 kg. gk. Chorostków.

Realność ta składa się z parceli gruntowej lk. 436 oznaczonej dotąd w katastrze jako pastwisko, na której stoi atoli nowy dom murowany, oraz znajdują się nowy murowany chlew, murowana piwnica, 21 sztuk drzew owocowych, tudzież oparkanienie z desek jodłowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1500 kor., przynależności zaś na 690 kor.

Najniższa cena wynosi 1210 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 15. czerwca 1903.

L. cz. E. 64/3 (7) [5372]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoździcu, odbędzie się dnia 15. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30., licytacya realności whl. 473 ks. gr. gm. Horodenka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor., przynależności zaś niema.

Najniższa cena wynosi 300 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 9. czerwca 1903.

L. cz. E. 327/3 (7) [5365]

Na żądanie Samuela Auerbacha, odbędzie się dnia 23.lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, w Złoczowie licytacya realności lwh. 57 i 688 ks. gr. gm. kat Gołogóry wraz z przynależytościami, składającemi się przy lwh. 57 z kociołka żelaznego, 28 kadzi drewnianych i 1 stołu blachą pokrytego, stanowiących przynależności garbarni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 57. gm. Gołogóry na 1830 kor. przynależności na 305 kor., razem 2135 zaś lwh. 688 tejże gminy bez przynależności na 3422 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 57 gm. Gołogóry 1424 kor. a co do lwh. 688 gm. Gołogóry 2282 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi co do lwh. 57 — 214 kor. co do lwh. 688 — 343 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. E. 237/3 (5) [5371]

Dnia 31. lipca 1903 o godzinie 8 rano odbędzie się w Oddziale III. tutejszego sądu licytacya realności whl. 498 ks. gr. gminy Cieszanów objętej, składającej się z parceli budowl. 514/1 bez przynależności.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 133 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w Oddziale III. tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III

Cieszanów, dnia 16. czerwca 1903.

Konkursa.

L. 20301 [5304 3—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela muzyki i śpiewu w cha rakterze nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie z kwalifikacyą nauczycielską do udzielania nauki muzyki i śpiewu w szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich, uzyskaną przed właściwą komisyą egzaminacyjną, przyczem pierwszeństwo będą mieli kompetenci posiadający obok tego kwalifikacyę nauczycielską do szkół ludowych.

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. u. p.

Kompetenci ubiegający się o powyższą posadę wiani wnieść podania do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15. lipca b. r. bezpośrednio lub na ręce swej władzy przełożonej, jeżeli zostają już w służbie nauczycielskiej, dołączając potrzebne dokumenta i tabelę kwalifikacyjną na przepisanym formularzu (Qualifikationstabelle).

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnący, aby lata w nich spędzone policzone im były w razie otrzymania powyższej posady nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2. i 14. cytowanej ustawy, winni w podaniach swych oświadczyć wyraźnie, czy i o ile liczą na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych przepisów ustawy.

Za c. k. Namiestnika:
Płażek w. r.

Lwów, 24. czerwca 1903.

L. cz. 69.263/II. [5306 3—3]

KONKURS

na posadę ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Baworowie,
2. w Niegowcach,
3. w Tłustenkiem,
4. w Szczyszycach,
5. w Paryszczach, z poborami:

ad 1. 3 klasy, 4 stopnia, ryczałtem 252 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 koron za codzienną jazdę posłańcą do Proszowej i z powrotem;

ad 2. z poborami 3 klasy, 5 stopnia i ryczałtem 504 koron na służącego;

ad 3 do 5. z poborami 3 klasy, 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 9. lipca b. r do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22. czerwca 1903.

L 7115 3 [5277 2—3]

Celem obsadzenia posady wiceprezydenta sądu krajowego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 19. lipca 1903.

Kompetenci winni w powyższym terminie wnieść swe podania w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 26. czerwca 1903.

L. 2240. [5273 2—3]

KONKURS

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Rożniatowie.

Do tego okręgu sanitarnego należy 15 miejscowości z ludnością 20.000 dusz.

Roczna płaca z funduszów powiatowych 1400 koron i ryczałt na koszta podróży rocznie 800 koron z funduszów krajowych.

Warunki:

1. Prawo austryackiego obywatelstwa.
2. Wiek niżej 40 lat.
3. Dyplom doktora medycyny.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Najmniej dwuletnia praktyka w lekarskim zawodzie.
6. Świadectwo lekarskie potwierdzone przez odnośnego c. k. lekarza powiatowego, że ubiegający się jest fizycznie uzdolnionym do pełnienia obowiązków lekarza okręgowego.

Obowiązki lekarza okręgowego obejmuje instrukcya z dnia 31. grudnia 1891 r. Nr. 83. Dz. u. kr. tudzież rozporządzenie z dnia 12. czerwca 1897 Nr. 36. Dz. u. kr.

Posada zostanie nadaną stale, jednak stabilizacyi nie nadaje prawa do emerytury.

Udokumentowane podania należy tu wnosić do dnia 15. lipca 1903 r.

Wydział Rady powiatowej.

Dolina, dnia 25. czerwca 1903.

Sekretarz Tymowski. Prezes Adolf Waligórski.

L. 1923/3 [5305 2—3]

KONKURS

celem obsadzenia jednej opróżnionej prowizorycznej posady dozorcy więzień IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 31. lipca 1903.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 25. czerwca 1903.

L. 2303/03 [5272 2—3]

KONKURS

celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więzień IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 3. lipca 1903.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 24. czerwca 1903.

L. 2474/3. [5392 1—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. zastępcy prokuratora państwa w VIII. randze w Nowym Sączu, względnie przy innej c. k. prokuratoryi państwa tutejszego okręgu rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej najdalej do dnia 18. lipca 1903 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 1. lipca 1903.

L. 907/03 [5307 1—3]

KONKURS.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Łysću. Do okręgu sanitarnego należą następujące gminy i obszary dworskie powiatu bohorodczańskiego: Łysiec, Łysiec stary, Stebnik, Iwanikówka, Pochówka, Posiecz, Niewoczyn, Hryniówka i Łesiówka.

Płacę roczną 1000 koron pobierać będzie lekarz okręgowy z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na objazdy ustanowiony przez Wydział krajowy w kwocie 600 koron.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Dotyczące podania należycie udokumentowane, należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie dni 30 do Wydziału Rady powiatowej w Bohorodczanach.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bohorodczany, d. 25. czerwca 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 187/3 (2) [5386]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу, уміщеного в числі 24 часописи „Свобода“ з дня 11. (25.) червня 1903 під написею: „Пане Плажек! куди Ти поділ ся?“ містить в собі знамена провини з §. 300 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 29. червня 1903.

Ч. спр. Pr. 186/3 (2) [5387]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 37 часописи „Гайдамаки“ з дня 10. (23.) червня 1903 під написею: „Гаката в Гусятинщинї“ в уступах від слів: „Закують в ярмо“ до „приятелем хлопа“ і від слів: „Ляхи забрали“ до „архиєрея“ містит в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть далше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 29. червня 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 7637 pr. [5356 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brzozowskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na dzień 17. sierpnia dla grupy gmin miejskich na 20. sierpnia dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 21. sierpnia dla grupy większych posiadłości na 24. sierpnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brzozowskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. czerwca 1903.

L. cz. 7736 pr. [5355 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie bocheńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 10. sierpnia dla grupy gmin miejskich na 12. sierpnia, dla grupy większych posiadłości na 13. sierpnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie bocheńskim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. czerwca 1903.

L. cz. IV. 314/89 (1) [4755 3—3]

Gdy nie jest wiadomem czy Jojnie, Leibie, i Jakóbowi Meiselesom przysługują prawa do spadku po Berze Uhr Meiselesie — wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie prawa do spadku aby donieśli w przeciągu roku od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, gdyż zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem dra Freya, adwokata w Nadwórnej.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasie przypadnie nieobjęta część względnie cały spadek c. k. Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, 24. lutego 1903.

L. cz. T. 7/3 (5) [5361 2—3]

Na wniosek Przełożeństwa Zboru izraelickiego we Lwowie i w myśl rozstrzygnienia rekursowego c. k. Wyższego Sądu krajow. we Lwowie z dnia 12. maja 1903 l. cz. R. I. 141/3 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dwu po 20 kor. opiewających a dnia 30. czerwca 1904 płatnych kuponów listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z daty Lwów 18. stycznia 1899 Ser. IV. Nr. 13714 i 13715 po 1000 kor. opiewających.

Posiadacza powyższych dwu kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nie istniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. A. 31/1 (15), P. 190/1. [4783 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie jako władza do przewodów spadkowych powołana podaje do wiadomości, że dnia 23 listopada 1900 w Perehińsku zmarł błp. Benzion Horowitz, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo czy i komu służy prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od daty niżej wyrażonej licząc zgłosili się z prawami swoimi do do sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcie spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem WP. dr. Wassermann adwokat w Rożniatowie kuratorem ustanowiony został przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się i im w miarę wykazania tytułów dziedziczenia przyznanym część zaś nie przyjęta, lub jeżeli by się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek przypadnie Państwu jako dobro bezdziedziczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. Prez. 11958/3 [5384 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, pan Jan Bosakowski, c. k. notaryusz w Horodence wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 24. kwietnia 1903, L. 9499 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Śniatynie z dniem 30. czerwca 1903 z urzędowania w Horodence ustępuje, a dnia 1. lipca 1903 urzędowanie w Śniatynie obejmuje.

Lwów, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. T. 30/3 (2) [5335 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek ks. Ludwika Bożentowicza, rz. kat. proboszcza w Sokołówce jako pełnomocnika spadkobierców ś. p. ks. Antoniego Nadgrodkiewicza, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 95938 na nazwisko ks. Antoniego Nadgrodkiewicza i na kwotę 326 kor. 59 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nie istniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. Prez. 11870 (13 MM/3 [5385 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Karol Waniek, c. k. notaryusz w Komarnie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 24. kwietnia 1903 l. 9499 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Horodence z dniem 25. czerwca 1903 z urzędowania w Komarnie ustępuje, a dnia 1. lipca 1903 urzędowanie w Horodence obejmuje.

Lwów, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. Praes. 11582 (13 NM/3 [5346 1—3]

Obwieszczenie

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Stanisław Długoszewski, c. k. notaryusz w Cieszanowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 24. kwietnia 1903 L. 9499 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Rohatynie z dniem 23. czerwca 1903 z urzędowania w Cieszanowie ustępuje a dnia 1. lipca 1903 urzędowanie w Rohatynie obejmuje.

Lwów, dnia 16. czerwca 1903.

L. cz. C. III. 230/3 (1) [5404]

Przeciw Józefowi Mojżeszkowi, kramarzowi w Białej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Naftalego Hermana pozew o 925 kor. 87 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 8. lipca 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie tut. Sala rozpraw Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Józefa Mojżeszka ustanawia się pana dr. Józefa Schmetterlinga, adwokata w Białej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Mojżeszka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 27. czerwca 1903.

L. cz. C. I. 87/3 (8) [5381]

Przeciw Maryi Stanisławie 2-im. Lea, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Załoścach przez Juliannę Bałta pozew o 480 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22. lipca 1903.

Celem strzeżenia praw Maryi Stanisławy Lea ustanawia się pana Marcina Mojseowicza c. k. notaryusza w Załoścach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyżej wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Załośce, dnia 27. czerwca 1903.

L. cz. Cw. III. 5/3 (1) [5393]

Przeciw Grzegorzowi Petrowiczowi z Kut, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Abrahama Pfau Nuty. kupca z Kut pozew o zapłatę sumy wekslowej 246 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 11. czerwca 1903 Cw. III. 5/3.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Petrowicza ustanawia się pana adw. dr. Krasińskiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 11. czerwca 1903.

L. cz. C. III. 231/3 (1) [5404]

Przeciw Józefowi Mojżeszkowi, kramarzowi w Białej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Naftalego Hermana pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 8. lipca 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie tut. Sala rozpraw Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Józefa Mojżeszka ustanawia się pana dr. Józefa Schmetterlinga, adwokata w Białej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Mojżeszka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 27. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 154/3 (2) [5302]

Przeciw Antoniemu Kępa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Apolonię z Kempów Zatorską pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 11. września 1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Franciszka Waligórę w Rzegociny kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 21. czerwca 1903.

Doniesienia prywatne.

L. 35720/3 [5308 2—2]

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostanie oddana do wykonania budowa piątrowego budynku głównego wraz z budynkiem pobocznym i werandą na stacyi w Wybranówce przy szlaku kolejowym Lwów-Iłzkany.

Cena kosztorysowa wynosi w przybliżeniu 36.000 kor.

Rozpoczęcie budowy winno nastąpić po przyjęciu oferty.

Dla wykończenia i oddania do użytku budynku wyznacza się dwa terminy a mianowicie:

1. część piątrowa budynku w której na parterze będą pomieszczone biura i poczekalnie winna być do 1. listopada b. r. pod dach wyprowadzona a znajdujące się w niej biura i poczekalnie w tym samym dniu do użytku oddane, 2. budynek poboczny weranda oraz mieszkania pomieszczone na piątrze budynku głównego mają być wykończone i do użytku oddane dnia 1. lipca 1904 r.

Bliższe warunki dotyczące ofert i odnośne plany projektowanej budowy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla budowy i utrzymania kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie, gdzie również na żądanie odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert się udzieli.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie zakładu w kwocie 1800 kor. opatrzone napisem:

»Oferta na budowę głównego budynku stacyjnego w Wybranówce« winne być wniesione najpóźniej do 15. lipca b. r. 12 godz. w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godz. 3 po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie.

Oferty niezaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia przepisanego zakładu, wreszcie nie odpowiadające w zupełności lub w części zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w czerwcu 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Uwiadomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego »Pii Montis« kościoła ormiańsk. katedralnego lwowskiego, będą dnia 3. sierpnia 1903 r. z rana od 9-tej do 2-giej godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1. lutego 1902 do końca 30. kwietnia 1902 r. od Nr. 980/902 aż do Nr 3643/902 włącznie.

Lwów, dnia 1. lipca 1903 r.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim maja 1903 zastawy, t. j. od Nr. 27.310 do Nr. 33.350, dnia 5. i 6. sierpnia 1903, w godzinach od 9-tej do 3-ciej przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 3. lipca 1903.

Przedruku nie płacimy.

L. 6169 [5390]

Obwieszczenie.

We środę dnia 8. lipca b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna licytacya znalezionych a dotąd przez strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za I. kwartał 1903.

C. k. Urząd kolejowy ruchu.

Lwów, dnia 28. czerwca 1903.

Dnia 4. sierpnia 1903 i dni następnych o godz. 9 rano

w myśl regulaminu §. 24, odbędzie się

w sali koncesyonowanego Zakładu zastawniczego w Krakowie przy ul. Wiślnej l. 3

LICYTACYA PUBLICZNA

niewykupionych i nieprolongowanych zastawów

a mianowicie:

1. Kosztowności w złocie, srebrze i drogich kamieniach zastawione od 1. kwietnia 1902 do 31. lipca 1902, ostatnia liczba zastawu Nr. 12964, kolor kartek zielony.

2. Ubrania, bielizna, towary łokciowe, maszyny do szycia, rowery, strzelby i obrazy zastawione od 1. października 1902 do 31. stycznia 1903, ostatnia liczba zastawu Nr. 2548, kolor kartek jasno zielony.

3. Papiery wartościowe nie wykupione po 31. lipca 1902, ostatnia liczba zastawu Nr. 2549, sprzedane będą z wolnej ręki według kursu »Gazety Lwowskiej«.

Licytacya odbywać się będzie tylko w przedpołudniowych godzinach, po południu zaś Zakład zastawniczy otwarty dla publiczności, jak zwykle od godziny 3 do 6. Prolongować można tylko do dnia 31. lipca 1903 r. W dzień licytacyi Zakład nie przyjmuje prolongat.

UWAGA. W myśl reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 30. września 1901 L. 93.028 wolno sprzedawać i nabywać tylko cechowane przedmioty.

Wzywa się przeto wszystkich posiadających niececHowane przedmioty wystawione na licytacyę, ażeby we własnym interesie zgłosili się do Zakładu najpóźniej do 31. lipca 1903 r. a to celem ostęplowania tychże.

Kto niedopełni tego obowiązku, narazi się na stratę, względnie na połupczenie fantu.

Kraków, w czerwcu 1903 r.

Koncesyonowany Zakład zastawniczy w Krakowie

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskiego.